

W-70

Od jakiegoś czasu wśród pewnych grup budowlanych Kielecczyny daje się słyszeć coraz częściej tajemniczy skrót W-70.

— Co on oznacza? W potocznych rozmowach między fachowcami poszczególnych branż, na konferencjach, na naradach dla każdego z dyskutantów, członków zespołów roboczo-realizacyjnych, dla każdego z uczestników oznacza co innego.

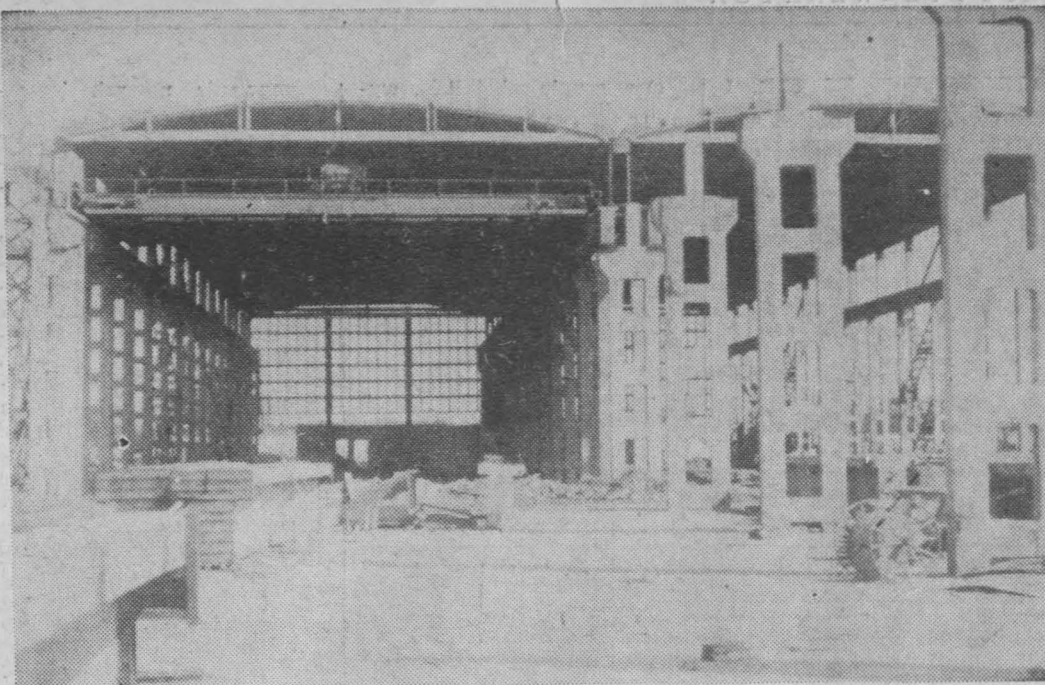
Jest po prostu kryptonimem — hasłem pewnego ściśle określonego zakresu zadań dla niego samego, lub podległych mu zespołów ludzkich i jedno stek organizacyjnych w ramach Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa.

Dla jednego jest to: opracowanie projektu formy na prefabrykat, dla drugiego harmonogram dostaw, dla trzeciego zamówienie materiałów, dla czwartego budowa hali produkcyjnej, dla innego przygotowanie nie placu budowy itd.

Jedni otrzymują zadanie małe - wycinkowe — inni duże — kompleksowe.

Wszyscy oni jednak niezależnie od wkladu pracy i osobistego zaangażowania realizują wielkie przedsięwzięcie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Budowa wytwórni prototypowej elementów prefabrykowanych dla mieszkań systemu W70 w Radomiu

Kadry ich kwalifikacje i stabilizacja

Głos delegata Kielecczyny, działacza związkowego — Tadeusza Robaka na IX Krajowym Zjeździe ZZ Pracowników Budownictwa i PMB

Zarówno w sprawozdaniu Zarządu Głównego za okres ubiegłej kadencji, jak też w programie działania na następną, sporo miejsca poświęcono sprawie przygotowania zawodowego kadr dla potrzeb budownictwa.

W dokumentach tych sprawę jakości kadr powiązano z jakością produkcji, wdrażaniem postępu technicznego i wydajnością pracy, wychodząc ze słusznego założenia, że o powodzeniu w naszych zamierzeniach gospodarczych decydować będą w ostatecznym rachunku ludzie, ich przygotowanie zawodowe i społeczne zaangażowanie.

W swoim wystąpieniu chcę nawiązać do tej części sprawozdania i programu działania i omówić problem przygotowania zawodowego kadr w budownictwie Kielecczyny, a ściślej w przedsiębiorstwach będących w organizacji Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa.

Od szeregu lat budownictwo województwa kieleckiego odczuwało niedobór kadr wykwalifikowanych, szczególnie w grupie pracowników technicznych z wyższym i średnim wykształceniem oraz robotników.

Stan taki powodował i nadal stwarza znaczne trudności w realizacji zadań produkcyjnych, we wdrażaniu nowych, postępowych metod budownictwa i technologii produkcji. Kwalifikowane kadry stały się czynnikiem determinującym możliwości szybkiego wzrostu, możliwości pełnego zaspokojenia potrzeb na roboty budowlano-montażowe w województwie.

Władze i jednostki organizacyjne budownictwa działające w województwie kieleckim podjęły działania zmie-

rzające do zlagodzenia niedoborów kadr. W organizacji Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa od 10 lat pracują przykładowe szkoły budowlane w Radomiu, Kielcach i Ostrowcu, w roku ubiegłym powołano filie szkolne w Skarżysku i Wolicy.

Od 7 lat pracuje Technikum Przykładowe w Ostrowcu, od 5 lat w Kielcach i pierwszy rok w Radomiu.

Dorobkiem działalności tych szkół i techników jest wyszkolenie 3456 robotników wykwalifikowanych w zawodach budowlanych i związanych z budownictwem, z tego w ostatnich 3 latach 1376, oraz 259 techników w zawodach ogólnobudowlanych i instalacyjnych.

Jakkolwiek są to cyfry znaczne, to jednak daleko nie wystarczające dla pokrycia rosnącego zapotrzebowania na kadry wykwalifikowane. W związku z tym w roku 1968 podjęto dalsze kroki, a w szczególności:

1. Powołano Ośrodek Szkolenia Zawodowego, który w ciągu 1,5 rocznej działalności przeszkolił na kursach 1371 pracowników fizycznych i umysłowych, w tym m. in.:
 - 140 monterów konstrukcji żelbetonowych,
 - 97 spawaczy,
 - 72 maszynistów ciężkich maszyn budowlanych, co jest szczególnie cenne w związku z rozwojem postępowej technologii montażu budynków z elementów wielkowymiarowych.
2. Zintensyfikowano szkolenie wewnątrzzakładowe w ramach, którego przeszkolono w 1969 r. 880 robotników oraz szkolenie zlecone — 657 robotników.

W zakresie przyrostu kadr

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Kieleckie Zakłady Kamienia Budowlanego

GŁOS BUDOWLANYCH

WYDANIE SPECJALNE ♦ „DZIEŃ BUDOWLANYCH” ♦ 1970 ROK

JEST NAS 40 TYSIĘCY

Rozmawiamy z przewodniczącym ZOZZ Pracowników Budownictwa i PMB — tow. Zygmuntem Jurczakiem

♦ Mamy w Kielecczynie ponad 40 tys. pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Ponad połowa z nich to ludzie zatrudnieni bezpośrednio na placach budów. W jakich warunkach pracują nasi budowlani? Co zrobiono, by ten niełatwy przecież zawód stał się lżejszy, by uatrakcyjnić warunki pracy?

— Ze swej strony pragnę stwierdzić, że pracownicy budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych przez całe ostatnie ćwierćwiecze umiejętnościami, wysiłkiem i ofiarnością decydowali o rozmiarach i tempie rozwoju naszego województwa, o jego uprzedmiotowieniu i urbanizacji. Swoją pracą w znacznym zakresie kształtowali stopień zaspokojenia zasadniczych potrzeb mieszkaniowych, społecznych, komunalnych, leczniczych, oświatowych, kulturalnych i wypoczynkowych. Niestety, warunki pracy nie należą do tej pory do najlepszych. Zdajemy sobie z tego sprawę i dlatego podjęliśmy szereg istotnych przedsięwzięć. Np. na przestrzeni ostatnich 2 lat zbudowano u nas kilka dużych hoteli robotniczych. Hotele te w sposób zasadniczy poprawiły warunki bytowe ludzi, uprzednio musieli codziennie dojeżdżać do pracy z odległych miejscowości. Załatwiono też problem lokali dla zakładowych przychodni służby zdrowia. Dzięki temu pracownicy wszystkich przedsiębiorstw budowlanych objęci są już opieką lekarską. To samo dotyczy większych zakładów



przemysłu materiałów budowlanych.

* Czy wprowadzenie do naszego budownictwa postępu technicznego, nowych uprzedmiotowionych metod, których efektem jest wzrost wydajności pracy nie rzutuje na zwiększenie się ilości wypadków?

— Niestety obserwujemy taką współzależność. Nieostrożność przy obsłudze sprzętu, brak należytego nadzoru, a czasem i rutyniarstwo zbierają tragiczne żniwo. Nasz związek podjął zdecydowane kroki, by przeciwdziałać temu zjawisku, szybko likwidować przypadki zaniedbań, zagrożenia ludzkiego życia i zdrowia. Dość często spotykamy się jeszcze z faktami świadczącymi o lekceważeniu przez kierowników budów, majstrów, nadzór techniczny przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, o tolerowaniu na budowach i w zakładach produkcyjnych bałaganu, o nieprzestrzeganiu elementarnych zasad porządku, kontroli i nadzoru. Chciałbym wspomnieć, że w kwietniu ub. roku inspekcja pracy stwierdziła w naszych przedsiębiorstwach i zakładach pracy aż ponad 1300 wypadków poważnego naruszenia przepisów bhp i prawnej ochrony

Z okazji Dnia Budowlanych w imieniu Prezydium Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — przesyłam wszystkim pracownikom budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych woj. kieleckiego, słowa najwyższego uznania oraz serdeczne podziękowania za pomyślną realizację wielu zadań produkcyjnych i inwestycyjnych. Młodemu pracownikowi budowlanemu i uczniowi szkół budowlanych życzę, aby umiłowali swój piękny zawód, aby wnoszone ich

reklamami były przedmiotem dumy naszego województwa i całego jego społeczeństwa. Życzę jednocześnie z całego serca wszystkim pracownikom i ich rodzinom — wiele osobistego szczęścia i powodzenia oraz nowych sukcesów w pracy zawodowej.

Za Prezydium
Zygmunt Jurczak —
przewodniczący Zarządu Okręgu
Związku Zawodowego
Pracowników Budownictwa i PMB

Mgr Zbigniew Suchański

Rzetelną i ofiarną pracą witamy nasze święto

Tradycyjnie już DZIEŃ BUDOWLANYCH jest dorocznym świętem, w

którym uwaga społeczeństwa skupia się na rzetelnym i ofiarnym wysiłku szerokich rzesz pracowników budownictwa, którzy swoją codzienną pracą nad wznoszeniem zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, szkół, szpitali i innych obiektów — dają wyraz swemu ideowemu zaangażowaniu w historyczne dzieło przekształcania Polski w państwo socjalistyczne.



DZIEŃ BUDOWLANYCH stanowi także okazję dokonania przeglądu dotychczasowego dorobku pracowników budownictwa, który również w naszym województwie jest niemały. W ciągu minionych 25 lat od wyzwolenia Kielecczyny właśnie dzięki wysiłkowi pracowników budownictwa stała się zasobniejsza i piękniejsza. To właśnie z trudów budowlanych wyrósł Zakład Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej w Kielcach, Zakłady Metalurgiczne maszyn budowlanych w Końskich, Cementownia w Wierzbicy, Kombinat w Nowinach, Zakłady Wapiennicze w Bujku, Zakłady Gipsowe w Gackach i cały szereg innych obiektów i fabryk. Ponadto rozbudowano wiele istniejących zakładów przemysłowych a nasze miasta wzbogaciły

się o nowe dzielnice mieszkaniowe, wśród których osie dla XV-lecia w Radomiu i osiedle XXV-lecia PRL w Kielcach należą do najpiękniejszych.

Zrealizowanie tak dużej liczby obiektów było możliwe dzięki wzrostowi potencjału

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

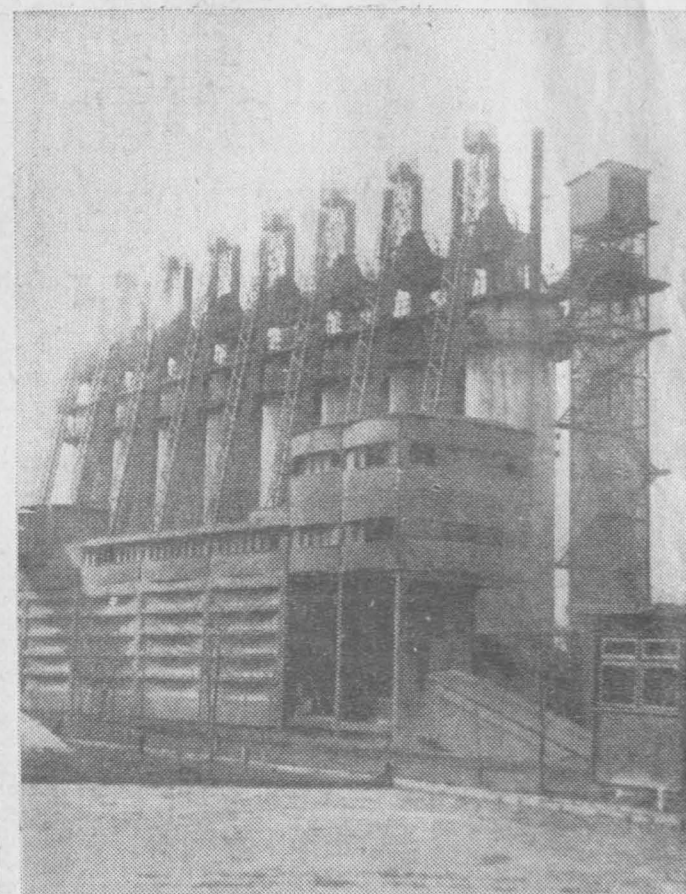
Najlepsze rady zakładowe

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przem. Mat. Bud. w Kielcach w celu podniesienia efektywności pracy zakładowych organizacji związkowych już od 1963 r. prowadzi na podstawie regulaminu, związkowe współzawodnictwo o tytuł „najlepszej rady zakładowej”.

Współzawodnictwo to między radami zakładowymi cieszy się coraz większą popularnością i wpływa niewątpliwie na znaczną poprawę wyników pracy rad zakładowych. O popularności świadczą fakt udziału w tym współzawodnictwie wszystkich rad zakładowych przedsiębiorstw produkcyjnych. W wyniku do konywanych rocznych ocen współzawodnictwa najlepiej pracujące rady otrzymują na grody pieniężne i dyplomy uznania. W ostatnich dwóch latach wyróżnione zostały rady zakładowe KPBB Kielce (za I miejsce), Cementowni „Przyjaźń” KPBB (Kielce za II miejsce), RPBM Radom (Skarżysko i KZKB Kielce za III miejsce).

W 1969 r. w wyniku oceny rezultatów współzawodnictwa uznane zostały w grupie

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Bateria 8 pieców szybowych do wypалу wapna.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Rozstrzygnięty został powszechny konkurs urbanistyczno - architektoniczny na projekt koncepcyjny osiedla mieszkaniowego „Zachód” i Stargardzie Szczecińskim. I nagroda została przyznana zespołowi z Radomia. Warto zaznaczyć, że na konkurs nadesłano 41 prac a nagrodzonych zostało 14 projektów.

Celem konkursu ogłoszonego w styczniu 1969 r. przez Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich w Szczecinie miał być wybór optymalnego rozwiązania, zaprojektowanego w oparciu o wielkowymiarowe elementy tzw. „serii szczecińskiej”, o założonej strukturze i programie, przewidzianego do realizacji

przez Dyрекcję Inwestycji Miejskich w Stargardzie w latach 1972 — 1975.

Projektowane na 13 tysięcy mieszkańców osiedle stanowi

kompozycji przestrzennej osiedla było pragnienie stworzenia wieli społecznej wśród jego mieszkańców. Celowi temu służyć ma organizacja przestrzenna, w której zasadniczym elementem jest wielofunkcyjny plac miejski, skupiający obiekty handlowe i kulturalno - rozrywkowe oraz pasaż spacerowe i parkingi, urządzenia bazaru, zieleniaka i reprezentacyjne. Bezkolizyjne dojeżdża ciągami pieszymi do przedszkoli i placów zabaw dla dzieci wyeliminują zbędny ruch kołowy z obszaru osiedla przez usytuowanie garaży na obrzeżu terenów mieszkaniowych.

W projekcie jest duża prostota układu zabudowy niezbędna przy założonej uprzedmiotowionej metodzie realizacji.

W. podstaw nagrodzonej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sukcesy radomskich architektów

Rzetelną i ofiarną pracą witamy nasze święto

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

produkcyjnego budownictwa w woj. kieleckim, w którym główny udział mają przedsiębiorstwa zgrupowane w Kieleckim Zjednoczeniu Budownictwa.

Miniony rok był szczególnie trudnym okresem dla naszych przedsiębiorstw. Mimo, że w skali Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa uzyskaliśmy w 1969 r. w stosunku do roku 1968 wzrost produkcji budowlanej o 2,6 proc. i oddaliśmy o 14,2 proc. izb mieszkalnych więcej, to jednak nie wykonane zostały w pełni zadania planowe.

Rok 1969 zaznaczył się jednak także jako okres gospodarskich rozważań i podjęcia środków mających na celu zabezpieczenie jak najlepszej realizacji zadań planowych w przyszłości. Opracowano programy usprawnienia i rozwoju ekonomicznego - produkcyjnego przedsiębiorstw, których podstawą stały się wytyczne zawarte w uchwałach V Zjazdu PZPR oraz II i IV plenum KC PZPR.

Realizacji podstawowych zadań gospodarczych powinna

towarzyszyć coraz większa troska o zapewnienie pełnego bezpieczeństwa pracy, o rozwój zaplecza socjalnego na budowach i różnorodnych form opieki socjalnej i zdrowotnej nad pracownikami.

Pozytywne wyniki produkcyjne osiągnięte w I kw. br., w którym to okresie w skali Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa wykonaliśmy 20,2 proc. rocznego planu produkcji budowlanej - montażowej i oddaliśmy 23,9 proc. planowanej do oddania w br. powierzchni mieszkalnej, wskazują na istnienie wśród załóg przedsiębiorstw atmosfery pełnego zaangażowania w jak najlepszą realizację zadań produkcyjnych określonych dyrektywami planu i poprawianiu ogólnej efektywności działania przedsiębiorstw budowlanych.

Aktywność załóg znalazła również pełny wyraz w szeregu cennych zobowiązań po-

dejbowanych dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Włodzimierza LENINA oraz XXV rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Tegoroczne wojewódzkie obchody DŃA BUDOWLANYCH odbywają się w Radomiu. Budowlani Radomia są jednym z czołowych oddziałów armii pracowników budownictwa w woj. kieleckim. To właśnie w Radomiu buduje się szereg nowych, poważnych obiektów przemysłowych jak: Zakłady Garbarskie i Zakłady Remontowe Maszyn Budowlanych. W Radomiu realizowane są pierwsze budynki mieszkalne systemem zunifikowanych elementów W-70. Znaną są osiągnięcia Radomskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w zakresie prefabrykacji instalacji. Tegoroczne obchody wojewódzkie DŃA BUDOWLANYCH są w związku z tym szczególnie okazją do zaprezentowania dorobku i zamierzeń rozwojowych radomskich przedsiębiorstw budowlanych.

Również załogi pozostałych przedsiębiorstw budowlanych Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa przegladu swego dotychczasowego dorobku i kreślą perspektywy dalszego rozwoju.

Z okazji DŃA BUDOWLANYCH, w imieniu kierownictwa Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa przekazujemy wszystkim pracownikom budownictwa w woj. kieleckim wyrazy wysokiego uznania i podziękowania za dotychczasowy twórczy trud, ofiarność i zaangażowanie w pracę.

Jednocześnie życząc wszystkim pracownikom budownictwa osiągnięcia jak najlepszych wyników w realizacji trudnych i odpowiedzialnych zadań gospodarczych, zadolowanie z tych wyników oraz wielopomyślności w życiu osobistym.

mgr ZBIGNIEW SUCHAŃSKI
dyrektor Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa

Sukcesy radomskich architektów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Pracę nagrodzoną opracował zespół młodych projektantów w składzie: autorzy: arch. Zdzisław Maj - Radomskie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego w Radomiu, arch. Elżbieta Maj - Miejska Pracownia Urbanistyczna Prez. MRN w Radomiu, arch. Tadeusz Derlatka - „Unipro” Biuro Projektowo-Technologiczne Przemysłu Elektronicznego - TOEchnicznego w Warszawie Oddział w Radomiu, arch. Jerzy Sliż - Radomskie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego w Radomiu.

Zgodnie z warunkami konkursu projekt nagrodzony i

nagrodą przewidzianą jest do realizacji. W związku z tym w toku są rozmowy między Inwestorem a Radomskim Biurem Projektów Budownictwa Ogólnego, które wykonywać będzie następne fazy dok. technicznej osiedla w Stargardzie.

Duży sukces dla zespołu inżynierów z Radomia, zwłaszcza, że są to ludzie młodzi 28 - 33 lata. Dlatego wygrany konkurs to duży sukces i osiągnięcie zawodowe oraz potwierdzenie talentów.

MAREK KOWALSKI

Konkurs na najlepiej wykonany budynek mieszkalny w woj. kieleckim

Inicjatywy Zarządu Odziału PZITB, a przy gorącym poparciu Komisji Budownictwa przy KW PZPR w Kielcach ogłoszono konkurs na najlepszy budynek mieszkalny w woj. kieleckim.

Konkurs dotyczył obiektów mieszkalnych wykonanych w roku 1968. Do tej pozytywnej akcji włączył się miejscowy dziennik „Słowo Ludu”, który na swych szpaltach propagował i informował o przebiegu konkursu. Miejscowe władze sprawę konkursu potraktowały bardzo poważnie, o czym może świadczyć fakt, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podjęło specjalną uchwałę w tej sprawie postanawiając zabezpieczyć środki na nagrody w wysokości 53 tysięcy złotych oraz po stanowiąc, że takie konkursy będą organizowane corocznie.

Regulamin konkursu przewidywał, że typowane do konkursu mogą być tylko budynki mieszkalne, wielorodzinne, ciekawie wykonane - łącznie z robotami elewacyjnymi i urządzeniami terenowymi w bezpośrednim otoczeniu budynku.

Konkurs miał na celu nie tylko zainteresowanie dobrą robotą pracowników, bezpośredniego wykonawstwa, ale też projektantów

stawowych zadań wynikających ze statutu stowarzyszeń technicznych.

Do szerokiej dyskusji społecznej i oceny poszczególnych obiektów zostały wytypowane przez architektów powiatowych i miejskich przy udziale zakładowych kół PZITB, inwestorów i wykonawców. W ten sposób wytypowano do oceny przez jury 17 budynków mieszkalnych, które zostały podane do publicznej wiadomości. Mieszkańcy tych domów oraz komitety blokowe mogły zgłaszać swoje uwagi co do jakości robót i wartości użytkowych mieszkań.

Jest to zasada bardzo słuszna, bowiem w pracy projektowej, w trosce o wszystkich o przestrzeganie normatywnych i licznych przepisów oraz nie przekroczenie kosztu metra kwadratowego powierzchni użytkowej i w walce o szybką realizację obiektu itd. może zginąć z pola widzenia główny podmiot wszystkich poczyną inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym, tzn. człowiek dla którego budujemy te domy na mieszkanie. Dlatego wszystkie uwagi użytkowników musiały być wysłuchane z całą wnikliwością, a następnie starannie przeanalizowane przez kompetentne czynniki.

Akcja oceny wytypowanych budynków została już zakończona. Jury konkursu odbyło sesję wyjazdową i posiedzenia robocze, które doprowadziły do kilku ciekawych wniosków.

Ogólnie jakość budownictwa mieszkaniowego w woj. kieleckim przedstawia się dość różnie. Obok bardzo dobrej wykonawstwa spotkać można roboty wykonane niezadowolająco.

Najlepszą jakość robót wy-

stępuje tam, gdzie roboty prowadzi starzy mistrzowie, którzy sami wiele lat pracowali jako murarze, cieśle czy stolarze, oraz tam gdzie jest bar dzo wymagający inwestor. Najlepszą jakość robót stwierdził w Buskim Przedsiębiorstwie Budowlanym oraz na budowach Radomia i Skarżyska. W pozostałych miastach Kieleckiego jakość robót budowlanych nie wzbudziła szczególnego zachwytu członków jury.

Droga szerokiej dyskusji i gorących obrad jury postano wilo nie przyznawać i nagrody lecz przyznano dwie nagrody II - równocześnie. Nagrody te otrzymało Buskie Przedsiębiorstwo Budowlane za budynek mieszkalny w Staszowie oraz Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane za budynek mieszkalno-usługowy w Radomiu przy ul. 1 Maja 69/71.

Nagrody te wnoszą dla kierownictwa budowy po 10 tys. zł, a dla projektantów po 8 tys. zł.

Kierownikiem budowy w Radomiu był Zdzisław Koperski, a projektantem inż. arch. J. Kopera oraz mgr inż. arch. F. Okowiński z „Młostoproduktu” Radom. Kierownikiem budowy w Staszowie był Jerzy Sarnecki, a projektantem mgr inż. arch. S. Rojek z „Młostoproduktu” Kielce. III nagrodę otrzymało Pińskie Przedsiębiorstwo Budowlane za budynek mieszkalny dla pracowników cukrowni „Łubna” w Kazimierzu Wielkim. Kierownikiem budowy był Bolesław Baran, a projektantem mgr inż. arch. Tadeusz Steiner z kieleckiego „Młostoproduktu”.

Nagroda III wnoszą 6 tys. zł dla kierownictwa budowy.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

technicznej z wykształceniem wyższym - procentować zaczyna Wyższa Szkoła Inżynierska w Kielcach, na razie w postaci absolwentów studiów dla pracujących.

W wyniku tych poczyną sytuacja kadrowa w budownictwie Kieleckim ulega stopniowej poprawie, ale w dalszym ciągu nie jest zadowalająca, o czym świadczą następujące dane dotyczące Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa.

Stan proc.	potrzeby		
	1970 proc.	1975 proc.	
1. Stan zatrudnienia w tym: z wyksz. wyższ. z wyksz. średnim zawodow.	2689 - 223 8,3 1320 45,6	2850 - 3331 1,7 14014 9,2	3400 - 585 17,2 1815 53,3
2. Robotnicy w tym wykwalifikowani	12614 - 6388 50,6	12900 - 8124 63,0	15470 - 10800 63,8

Aby osiągnąć tak znaczącą poprawę struktury kwalifikacyjnej kadr przy uwzględnieniu ubytków naturalnych należy zatrudnić względnie przeszło 1000 osób.

W r. 1970 w latach 71-75 z wyższym wykształceniem 110 osób 282 osoby ze średnim zawodowym 167 036 robotników wykwalifikow. 592 4500

Możliwość pokrycia tych potrzeb są następujące:

a) w grupie pracowników z wykształceniem wyższym: - dopływ absolwentów Kieleckiej WSI,

- instytucja stypendiów fundowanych. W roku 1969 przedsiębiorstwa podległe KZB zgłosiły 82 wnioski stypendialne, za warty 41 umów przedwstępnych. Stypendia fundowane pobierało 48 osób, a prace podjęło 13 stypendystów.

- uzupełnienie wykształcenia głównie w WSI przez zatrudnionych pracowników przedsiębiorstw, których obecnie jest około 40,

b) w grupie pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym:

- zatrudnienie absolwentów własnych techników przyzakładowych: w roku 1970-78 w tym: 48 dla KZB zaś w latach 1971-75 - 670 w tym: 402 dla KZB,

- nabór techników ze średnich szkół zawodowych Ministerstwa Oświaty w liczbie około 200 osób.

c) w grupie robotników wykwalifikowanych:

- zatrudnienie absolwentów własnych szkół przyzakładowych, których ilość wyniesie: w roku 1970 - 443 w tym: około 380 dla KZB, w latach 1971-75 3.636 w tym: około 2.925 dla KZB,

- nabór absolwentów z zasadniczych szkół zawodowych Ministerstwa

oświaty w liczbie około 200 osób.

- wyszkolenie w ramach szkolenia wewnętrznego i zleconego około 1.650 robotników w zakładach nowych inwestycji wprowadzenia do planu i wybudowanie domów młodego robotnika w Kielcach, Radomiu i Ostrowcu.

Zamierzenie to miało wyraz w programie poprawy warunków socjalno-bytowych na lata 1971-75, lecz nie zostało uwzględnione w planach inwestycyjnych ze względu na szóstą część limitu przyznanego przez Resort. Do tej sprawy będziemy uparcie wracać traktując ją jako podstawowy warunek poprawy struktury kwalifikacyjnej kadr robotników budowlanych i liczymy tu na pomoc ze strony Zarządu Głównego i Resortu.

W następnym etapie konieczna jest pomoc organizacyjna i materialna ze strony rad zakładowych w ramach zakładowego funduszu mieszkaniowego w uzyskaniu przez absolwentów własnych mieszkań w

koparki, czy dźwigu samodzielnego, nie umie prowadzić pojazdu mechanicznego i nie posiada prawa jazdy.

W programach nauczania w technikach budowlanych powinny znaleźć się, szczególnie w ostatnich klasach w odpowiednim wymiarze wykłady z zakresu prawa pracy, znajomości obowiązków i praw pracowniczych w budownictwie, podstaw psychologii i zasad dydaktyki.

Technik to kandydat na majstra, a majster w budownictwie, to główny organizator produkcji, główna postać, gdy chodzi o wychowanie młodych robotników w procesie pracy. To właśnie majster organizuje brygadę, dobiera ludzi, wyznacza zadania i kontroluje ich wykonanie, organizuje robotę, ocenia jakość wykonanej pracy, kontroluje dyscyplinę.

Powinien być do tych czynności odpowiednio przygotowany, także od strony znajomości zasad kierowania zespołem ludzi.

Praca w budownictwie nie zlicza się do atrakcyjnych. Stąd też między innymi narastające z każdym rokiem trudności w naborze kandydatów do klas pierwszych zasadniczych szkół budowlanych, których usunięcie wiąże się bezpośrednio z omówioną już koniecznością poprawy warunków nauczenia, a także warunków pracy i bytu absolwentów.

Są to tylko niektóre, wybrane problemy kadrowe w budownictwie stanowiące wyzwanie naszym zainteresowanym. Myślę jednak, że w aspekcie rosnących zadań inwestycyjnych w naszym regionie, których wykonawcą będą budowlani - warto było temu problemowi poświęcić naszymi zjeżdź kilkanaście minut. Znaczenie bardziej szczegółowo zajmie się tymi sprawami Zarząd Okręgu Pracowników Budownictwa zgodnie z programem swojego działania, a także zgodnie z programem działania Zarządu Głównego w nowej kadencji.

Kadry ich kwalifikacje i stabilizacja

wodach nie prowadzonych przez szkoły, - kontynuowanie i rozwijanie szkolnych OHP - 665 osób.

Jak z powyższego wynika poza pewnymi trudnościami w naborze kadry z wykształceniem wyższym - KZB jest w stanie poprawić strukturę kadry i osiągnąć w tym względzie planowane wskaźniki jednakże pod warunkiem, że stypendysty, absolwenci własnych techników i zasadniczych szkół zawodowych pozostaną po ukończeniu nauki w organizacji KZB, oraz że wykonany zostanie w pełni planowany nabór do zasadniczych szkół zawodowych i techników w poszczególnych latach. Praktyka uczy, że tak dobrze jeszcze nie jest. Do roku 1969 włącznie własne szkoły wyszkoliły 3.456 absolwentów.

Z tej liczby aktualnie pracuje w naszych przedsiębiorstwach 1.121 absolwentów, czyli 31 proc.

Przyczyną tak znacznego odpływu absolwentów poza organizację KZB są następujące:

1. Brak możliwości zabezpieczenia absolwentom odpowiednich warunków bytowych mieszkalnych.

W okresie pobierania nauki uczniowie dojeżdżają do szkół lub mieszkają w internatach. Gdy chodzi o ich warunki w okresie nauki - wspólna, konsekwentna działalność Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa przyniosła w tym względzie znaczną poprawę.

Zbudowano nową szkołę i internat w Ostrowcu oraz szkołę w Radomiu. W budowie znajdują się szkoły i internat w Kielcach oraz internat w Radomiu.

Gdy chodzi natomiast o zabezpieczenie absolwentów miejscowym odpowiednim warunkom zakwaterowania na okres 2-3 lat ich startu życiowego po ukończeniu nauki, to zbudowane ostatnio w kilku ważniejszych ośrodkach budowlanych hotele robotnicze nie rozwiązują w pełni problemu.

Koniecznym wydaje się, pomimo zastrzeżeń ostatnio warunków podejmowania nowych inwestycji wprowadzenia do planu i wybudowanie domów młodego robotnika w Kielcach, Radomiu i Ostrowcu.

budownictwie zakładowym czy spółdzielczym.

2. Niedostateczna troska przedsiębiorstw i znikoma pomoc w zakresie adaptacji absolwentów w nowym dla nich środowisku. Chodzi o to, że absolwent, który teoretycznie i praktycznie jest wykwalifikowanym robotnikiem traktowany jest często przez bezpośrednich zwierzchników nadal jako uczeń.

Rozprośzeni wśród starszych pracowników używani są często do robót podrzędnych nie odpowiadających ich kwalifikacjom. Nie widzą możliwości ugruntowania swej wiedzy i praktyki zawodowej, możliwości osiągnięcia godziwych zarobków, pozbawieni troskliwej opieki ze strony organizacji społecznych działających w przedsiębiorstwie - odchodzą w poszukiwaniu lepszych warunków.

Podjęmowana w tym względzie działalność ze strony naszego Zarządu Okręgu przyniosła już pewne pozytywne efekty z obupólną korzyścią przedsiębiorstw i absolwentów. Niestety, ta pozytywna ocena nie może dotyczyć wszystkich naszych przedsiębiorstw i organizacji związkowych i na tym odcinku mają one jeszcze sporo spraw do zrobienia.

Nie bez znaczenia dla stabilizacji kadr w budownictwie, szczególnie młodych robotników po szkole zawodowej jest solidność ich zawodowej przygotowania oraz poziom dorozuśnego, a to wiąże się z jakością realizowanych aktualnie programów nauczania.

Odczuwamy, że zmiany w programie nauczania w ZSB są opóźnione o 2-3 lata w stosunku do metod wykonawstwa robót budowlano-montażowych.

Wychodzący z naszych szkół kwalifikowany monter konstrukcji żelbetonowych nie ma uprawnień spawalniczych, bo nie przewiduje tego program nauczania w tym zawodzie. Albo mechanik maszyn budowlanych - potencjalny kandydat między innymi na maszynistę spychacza,

Najlepsze rady zakładowe

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przedsiębiorstw budowlano-montażowych KPBP Kielce (I miejsce), KPBP Kielce (II m.), OPBP Ostrowiec (III miejsce), a w przemyśle materiałów budowlanych rady zakładowe ZPW Bukowa (I m.), Cem. „Przyjaźń” (II m.), ZPG Gacki (III m.).

Należy podkreślić, że rada zakładowa ZPW w Bukowej uzyskała największą ilość punktów i zgodnie z decyzją prezydium Zarządu Okręgu weźmie udział w podsumowaniu wyników na sekcji Zarządu Głównego wśród najlepszych rad poszczególnych województw.

Zarząd Okręgu ocenia, że współzawodnictwo to wpłynie to na zaktywizowanie pracy rad zakładowych z najniższymi ogniwami związkowymi - radami oddziałowymi i grupami związkowymi. Większość współzawodniczących rad zakładowych osiągnęło poważne rezultaty w zakresie wydawania gorących posiłków, części z nich w zakresie ochrony zdrowia pracowników.

Znaczną poprawę stwierdza się w zakresie pracy organizatorskiej, prowadzeniu szkolenia aktywność związkową, a także w organizacji narad wytwórczych z załogami i ruchu racjonalizatorskim.



Brygada V Zjazdu. — brygadziści Józef Bator.

Rozstrzygnięcie konkursu na najlepiej przygotowaną budowę do prowadzenia robót zimowych w przedsiębiorstwach Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa

Jesienią ubiegłego roku ogłoszony został w województwie kieleckim konkurs na najlepiej przygotowaną budowę do prowadzenia robót w okresie obniżonych temperatur.

Akcja była ogłoszona na budowach, przy dużym zainteresowaniu i udziale w fundowaniu nagród ze strony Zarządu Okręgu Związku Zaw. Pracowników Budownictwa i PMB, Zarządu Oddziału PZITB oraz MKTIR. Dla propagandy konkursu wydano specjalne plakaty.

W okresie grudnia 1969 r. i lutego br. wytypowane przez przedsiębiorstwa budowy, były wizytowane przez jury konkursu w skład którego wchodził przedstawiciel Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa, Zw. Zawodowego i PZITB.

Jury dokonało oceny stanu przygotowania budów zwracając uwagę zarówno na prawidłowe prowadzenie robót w okresie zimowym, na przestrzeganie przepisów BHP, jak i zabezpieczenia właściwych warunków socjalnych dla załogi.

Trzeba ogólnie stwierdzić, że z każdym rokiem budowy w województwie kieleckim są lepiej przygotowane do okresu zimowego i obecnie już więcej budów ma wzorowe zaopatrzenie dla swych pracowników.

Jeszcze nie tak dawno większość budów nie miała ciepłych pomieszczeń dla załogi. Ta sytuacja zmieniła się zasadniczo i duża w tym zasługa zarówno kierowników budów, jak i szerokiego aktywności związkowego.

Obecnie jury konkursu za kończyło już ocenę poszczególnych budów i przyznało nagrody i wyróżnienia.

Pierwsze miejsce uzyskało kierownictwo budowy Zakładów Przemysłu Włókiennego w Opocznie z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa

Przemysłowego. Jury postanowiło przyznać dla kierownika budowy Bogusława Czekalskiego bezpłatną wycieczkę zagranicą, a dla pracowników technicznych budowy 6.000 zł nagrody. Drugie miejsce uzyskało kierownictwo budowy Osiedla Las II w Pionkach z Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Nagroda w wysokości 6.000 zł zostanie podzielona dla kierownika budowy Jana Lenarda, Antoniego Kozaka i Jazę Klimkiewicza. Trzecią nagrodę w wysokości 5.000 zł przyznano dla personelu kierownika Jerzego Szkolaka z Radomskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego.

Czwarta nagroda wysokości 4.000 zł przypadła dla personelu technicznego budowy Osiedla „Polna” w Ostrowcu z Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego ze swym kierownikiem Januszem Suwalskim na czele.

Przyznano także piątą, szóstą, siódmą i ósmą nagrodę w sumie 9.000 zł.

Ponadto za najlepsze zaplecze socjalne budowy w całym Kieleckim Zjednoczeniu Budownictwa, uznano zaplecze Radomskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego u kierownika budowy Henryka Sygockiego. Kierownik budowy na b. małym placu przygotował wyjątkowo estetyczne zaplecze, zapewnił centralne ogrzewanie i wzorową czyśćcę dla pracowników. W nagrodę kierownik budowy pojechał na bezpłatną wycieczkę zagranicą.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że kierownicy budów wykazali dużo inicjatywy i zaradności w przeprowadzeniu robót w okresie zimowym, mimo

tak trudnych warunków atmosferycznych.

Również należy się duże uznanie dla załóg Radomskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych, które wykazały szczególnie dużo wysiłku i dobrej organizacji przy wykonywaniu robót instalacji c.o. i wod.-kan., głównie na obiektach przy ul. Polnej w Ostrowcu i w obiektach przy ul. Struga w Radomiu. Ofiarą pracy tych załóg umożliwiała generalnemu wykonawcy prowadzenie robót budowlanych i nie dziwnego, że personel RPRI partycypuje w nagrodach wyróżnionych budów na sumę 3.800 zł. Wśród pracowników RPRI wyróżnili się kierownicy budowy Jan Paja i inż. Krystyna Nadziałek.

Trzeba też podkreślić, że w okresie zimy ZBID i Wydział Techniki KZB przeprowadzili pokaz ogrzewania obiektów mieszkalnych agregatami grzewczymi, z tym że ciepłe powietrze rozprowadzane było pionami kominowymi.

OITE już w okresie jesieni dostarczyło na budowy dostępną ilość instrukcji i wytycznych do prowadzenia robót w okresie zimowym oraz plakatów propagujących zasady konkursu.

W sumie konkurs na najlepiej przygotowaną budowę do robót zimowych niewątpliwie przyczynił się do wykonania planów przez Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa w okresie zimy, która w tym roku była przecież szczególnie trudna dla budowlanych.

Podkreślić też należy osobisty wkład pracy pełnomocnika do spraw robót zimowych inż. Mieczysława Mirowskiego z KZB.

MAREK KOWALSKI

Przedstawiamy naszych działaczy

Długa była droga rozwoju działalności Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych na terenie naszego województwa, choć znacząco nie później niż w innych rejonach kraju powstał w 1923 r. w Kielcach — Oddział Związku Robotników Budowlanych.

W czasie kryzysu gospodarczego 1929 — 1933 r., który spalił życie gospodarcze kraju ruch budowlanych zamarł, a jego działacze zostali pozbawieni możliwości zarabkowania.

Zapoczątkowana akcja z inicjatywy KPP w 1935 r. o utworzeniu jednolitego frontu klasy robotniczej przeciwko rodzimemu faszystowskiemu spotkała się z gorącym poparciem ogółu robotników na

ZOFIA BRZEZIŃSKA jest jedną z trzech kobiet piastujących funkcję etatowych przewodniczących rad zakładowych objętych działalnością organizacyjną Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Bud. i PMB.

Początkowo funkcję tę przez okres 3 lat w czasie budowy Kombinatoru Cementowego — Wapienniczego, pełniła społecznie, a od chwili powstania Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Nowinach w roku 1967 zaopiniowała jej tę funkcję



wieczach, zebraniach. Wyrazem tego było połączenie Zw. Rob. Przem. Bud., Drzewnego Ceramicznego i pokrewnych zawodów w jeden organizm.

Lata okupacji 1939—1945 r. przerwały rozwój klasowego ruchu zawodowego, a jego szeregi działaczy aktywnie uczestniczyli w szeregach zbrojnych armii o wyzwolenie narodowe i społeczne — o ustrój socjalistyczny. Dopiero w warunkach władzy ludowej po wyzwoleniu stworzone zostały warunki dla rozwoju i jednolitości całego ruchu zawodowego, a związki zawodowe stały się pełnoprawnym współgospodarzem kraju i współodpowiedzialnym za jego rozwój.

A oto sylwetki niektórych działaczy związku, którzy swym życiem poświęcili niesieniu pomocy i nieustannej walce o ustrój socjalistyczny.

po raz drugi, co było wymownym dowodem zaufania i szacunku oraz autorytetu jaki zdobyła sobie wśród pracowników.

Zaufania jakim ją obdarzono nie zawiodła. Tow. Z. Brzezińska w atmosferze dobrze ułożonej współpracy z dyrekcją przedsiębiorstwa i swym rozważnym podejściem potrafiła załatwić wiele spraw ludzkich na korzyść pracowników. Postępowaniem swoim oddziaływała na poprawę stosunków międzyklasowych. Umiejętnie kieruje działalnością Rady Zakładowej i aktywnością związkową.

Prowadzi wszechstronną działalność, na czoło której wybijają się zagadnienia: kulturalno-oświatowe, socjalno-bytowe, rozwój sportu masowego i turystyki oraz szkolenia aktywów związkowego. Jest cenioną przez Zarząd Okręgu działaczką komisji kobiet pracujących. Za swoją aktywną pracę otrzymała złotą odznakę „Zasłużonego w pracy zawodowej i społecznej”.

Wnieśli oni poważny wkład i udział w tworzenie kieleckiej organizacji Zw. Zaw. Prac. Bud. i PMB.



TOMASZ KALICIŃSKI — w okresie międzywojennym działacz klasowych Zw. Zaw. Jeden z organizatorów ognia związku budowlanych w latach 1929 — 1935. Współorganizator strajków w Wapienniczce Kieleckiej w 1937 r. i demonstracji 1-majowych w 1936 i 1938 r. W okresie 1945—47 pełnił funkcję wiceprzewodniczą-



cego Okręgowej Komisji Zw. Zaw. a następnie od 1948—1951 był przewodniczącym Zarządu Okręgu n/Związku.

Od 1952 r. jest aktywnym działaczem i członkiem instancji do



obecnej chwili. Za swoją działalność odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, od 1968 r. przeszedł na emeryturę.

JERZY BRZEZIŃSKI — z ruchem i działalnością związku zetknął się w 1923 r., odkąd rozpoczął pracę w kamieniołomach i wapiennikach m. i powiatu Kielce. W okresie 1932 — 1939 r. aktywny działacz klasowych związków zawodowych, po wyzwoleniu współorganizator ruchu związkowego budowlanych na terenie Kieleckim i do 1948 r. przewodniczący Zarządu Oddziału Związku w Sittkowie.

Długoletni społeczny członek prezydium Zarządu Okręgu naszego związku w Kielcach w latach 1945 — 1953, a następnie od 1957 r. do obecnej chwili.

Od 9 lat przewodniczący Rady Robotniczej w Złoty Krzyż Zasługi.

PIOTR GAWEL — brał czynny udział w organizowaniu związku



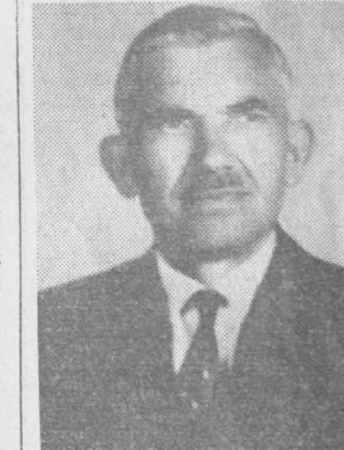
klasowego w 1935 r. pod egidą PPS, obejmującym swym zasięgiem pracowników: Budowlanych, Drzewnych, i Ceramiki Oddział w Kielcach.

Współorganizator strajków okupacyjnych pracowników wodno-kanalizacyjnych przy ul. Leonarda (Moniuszki) jak również pomocy materialnej dla strajkujących. Po wyzwoleniu przyczynił się znacznie do organizacji zawodowych ogniw związkowych na terenie województwa kieleckiego. Był wówczas przewodniczącym Okręgowej Komisji Zw. Zaw. Przez okres 1956 — 1959 r. był przewodniczącym Rady Zakładowej Kieleckich Zakł. Terebowych Przem. Wapienniczego. W br. odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

WACŁAW ZIELONKA — był znanym działaczem KZMB a następnie jako członek PPS i KPP działaczem ruchu robotniczego. W okresie okupacji był członkiem prezydium Komitetu Racyjnego Powiatowej Rady Narodowej w Jędrzejowie oraz przewodniczącym Trybunału Ludowego do walki z faszystami i reakcją. W okresie 1945 — 1953 r. posiadał poważne stanowiska w instytucjach społeczno-politycznych m. Jędrzejowa.

Przez okres ostatnich 10 lat był przewodniczącym Rady Zakładowej Przeds. Budowlanego, Jędrzejów.

STANISŁAW SKAWIŃSKI — należy wprawdzie do najmłodszych sztafem działalności w Związku Budowlanym. Na teren



m. Radomia przybył z Warszawy w 1945 r. W krótkim czasie zdobył szacunek i zaufanie wśród pracowników budowlanych, zostając czł. Rady Zakładowej, a następnie w latach 1951 — 52 przewodniczącym Zarządu Oddziału n/Związku w Radomiu. Od 1952 r. po dzień dzisiejszy jest członkiem prezydium Zarządu Okręgu. W okresie lat 1953 — 1958 był wiceprzewodniczącym Zarządu Okręgu. Za swoją działalność społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

STEFAN MRÓZ

Jest nas 40 tysięcy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

budowlanych, to i miejsce w skali resortu uzyskały Kieleckie Zakłady Kamienia Budowlanego, otrzymując szlaster przedchodni Ministra Budownictwa i PMB oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. tej branży. Dwa dalsze kolejne miejsca w skali Zjednoczenia Przemysłu Kamienia Budowlanego przypadły w udziale Pińczowskiemu Zakładowi Kamienia Budowlanego i Szydłowieckiemu Zakładowi Kamienia Budowlanego. Dobre wyniki osiągnęła również cieniara załoga Cementowni „Przyjaźń” w Wierzbicy.

Rozmawiał

T. SZ.

Zaczęło się w ostatnich latach zmieniać w ciemnym i spokojnym miasteczku. Decyzja wybudowania w odległym o 8 km Żebcu Zakładów Włókienniczych dała początek większej aktywności miasta.

Miasto zorientowało się szybko co może dać przemysł i nowe budownictwo. Powstały nowe osiedla, powstały nowe sklepy i poprawiono ulice, wybudowano szkołę. Przybyło nowych domów, prawdziwych, kilkupiętrowych.

Miasteczko „złapało wiatr” zasmakowało w nowym. Iłża się obudziła. Iłża nie chciała i nie mogła spać, gdy w koło w Starachowicach, w Ostrowcu, w Radomiu rozbudowywało no intensywnie różne zakłady przemysłowe.

Kolatanie do władz i wykoła tano budowę zakładu satelitarne, który będzie kooperował z Fabryką Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

Starachowice to produkcja słynnych samochodów „Star”, które tak dobrze reprezentują swoją fabrykę nie tylko w Polsce ale i za granicą. Starachowice mają setki kooperantów w wielu miastach kraju. Z kooperacją — nie wolna — zawsze kłopoty. Rodziła się w FSC myśl by mieć tych kooperantów mniej i blisko, dla lepszej współpracy.

W tym też czasie zaczęło w Polsce mówić o konieczności aktywizacji terenu i małych miasteczek.

Gdy władze Iłży zgłosiły się do FSC, trafiły na zrozumienie i przyjaźni klimat.

Mieszkańcy Iłży postulowali i molestowali: „Nie trzymajcie z innymi, gdy macie nas, Iłżę, pod ręką. Zróbcie sobie i nam fabrykę, będziemy wam wytwarzać detale do samochodów, a ręce i palce mamy zgrabne, przywykłe do ciepłej wody i dokładnej roboty — patrzcie tylko na nasze garnki i figuryki z gliny. My są dzieci artystów, my ludzie solidni i znani z rzemiosła od wieków. Na nas możecie stawiać. Będziemy wam robić części do

samochodów z wredzoną sobie smykalką do rzeczy drobnych i pięknych. Wam potrzeba dla części do samochodów, a nam potrzeba pracy, przemysłu”.

Argumentacja chwyciła, faktycznie w FSC są problemy z odległymi o setki kilometrów kooperantami, a tu w Iłży nie brak ludzi ambitnych, zdolnych i zępczych.

Budowany jest w Iłży przy ul. Wójtowej zakład satelitarny na rozległym, 6 hektarowym terenie, trochę za miastem, po przeciwnej stronie zamyku i baszty — jak by dla równowagi historycznej. Budowa jest niedaleko od targowicy, gdzie w dni targowe sprzedają i kupują okoliczni ludzie prosiaki i krowy i patrzy na nowe mury „fabryki”. Zakład będzie duży i produkować będzie się ponad 400 różnych typów części i detali do samochodów „star”.

Zakład zatrudni ponad 1400 pracowników w tym 600 kobiet. Dokumentację projektową wykonało Biuro Projektów „Motoprojekt” w Warszawie, a generalnym projektem tym był mer inż. Jan Sobczak przy udziale inżynierów: R. Maciejewskiego, K. Pietrusiaka, J. Adamczyka. Generalnym wykonawcą zakładu jest Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Wartość inwestycji około 140 milionów złotych co jest jak na 4-tygodniowe miasteczko bardzo dużo.

Warto zwrócić uwagę na samą budowę, której zwarty blok produkcyjny (zajmuje 25 proc. powierzchni działki) wywołuje zdumienie i dumę mieszkańców Iłży. Takiego budynku jeszcze tu nie było.

Zakład będzie na wskroś nowoczesny, bogato wyposażony w urządzenia socjalne. Przed wejściem do części administracyjnej obszerny taras z miejscami do odpoczynku i relaksu wśród ozdobnych krzewów i kwiatów, stoliki i ławeczki pod parasolami jak w najlep-

szej kawiarni w Europie. Nad dachem budynku pięknie zaprojektowane stołówki dla wszystkich pracowników, by z góry mogli zobaczyć swój zakład, swoje domki w miasteczku i popatrzeć z góry na okolice.

Słupy konstrukcji hali żelbetonowej, konstrukcja dachu i świetlików stalowa. Faktownie, okien tu wiele, bowiem produkcja dokładna, wymaga dobrego światła. Samego szkła na tą halę potrzeba ponad 10 tysięcy metrów kwadrato-

6 lat kierownikiem grupy robót na powiat Lipsko a jest na tej budowie od początku. On widział smutne oczy gospodarzy tej ziemi, gdy na ich grunty przyjechały spychacze i koparki i dały początek budowie. Gospodarze wiedzieli, że to dobrze się będzie „fabryka” ale przywiązanie do ziemi malowało smutkiem twarze rolników.

Pracuje tu Brygada Józefa Markowskiego, w której zatrudniono 18 cieśli. Wykonują ponad 200 proc. normy i w

„Niech święci garnki lepią” — Iłża otrzymuje mocne fundamenty rozwoju

wych czyli ponad 1 hektar. Będą tu pracować okoliczni gospodarze, z których wielu miało tyle pola do uprawy co szyby w oknach hali produkcyjnej.

Buduje się ten zakład od 1967 roku, a zakończenie robót przewidziane w 1970. Obecnie wykonano już 95 proc. robót budowlanych i 30 proc. robót instalacyjnych. Na budowie pracuje ponad 150 pracowników ale wszyscy pracują ambitnie a nie brak wśród kadry budowlanej ludzi ciekawych swą przeszłością i mądrych swym doświadczeniem życiowym i wysokimi kwalifikacjami w rzemiośle.

Do takich pracowników należy ten sam kierownik budowy Jan Pieczyński, który przez 12 lat pracował na budowie huty Ostrowiec i za wzorową tam pracę otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, był przez

najbliższym czasie uzyskując miano „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Sam Markowski to człowiek twardy, 15 lat pracy na różnych budowach, za wsze na najtrudniejszych odcinkach pracy w przedsiębiorstwie. Budował osiedle „Parzyntów” i „Skarpa” w Starachowicach ale sam mieszka we wsi Piłudnica i dojeżdża od lat wiele kilometrów do pracy. Jest sekretarzem POP na swojej wsi, na budowie grupowym partyjnym. Z przyjemnością można prowadzić z nim rozmowę, w której przewija się zrozumienie wagi swojej pracy dla terenu i duża troska o właściwą atmosferę na budowie, o dobrą współpracę kierownictwa z załogą.

Jan Nowak jest brygadzystą 10-osobowej grupy montażystów, którzy także pracują wzorowo. Pracuje już w bu-

downictwie 20 lat, budował hutę Ostrowiec, Zakłady Produkcji Bazaltów Topionych, Żebiec i inne duże zakłady przemysłowe Kieleckich.

Rozmawiałem też z Stanisławem Fijałkowskim — brygadziatą betoniarzy, Tomaszem Sawalakiem i Jadwigą Piasek. Są to mieszkańcy Iłży. Na budowie przechodzą szkołę życia i przejścia ze społeczności rolniczej do zatrudnienia w przemyśle. Ci ludzie pracują jak najlepiej ale w całej ich postawie i rozmowie przewija się nutka, że ta robota na budowie to okres przejściowy, a dalej to chcą pracować w zakładzie, w filii FSC.

Kierownik budowy widział to od dawna, a każda rozmowa to potwierdza, że robotnicy miejscowi w Iłży dokładają staranności i wysiłku wiele w pracę na budowie, bo budują dla siebie „fabrykę”. Oni liczą, bardzo liczą na zatrudnienie jak mówią w „fabryce”. Ziemia tu słaba V i VI klasy, przyszłość mieszkańców i całego miasta wszyscy tu wyraźnie widzą w nowym zakładzie.

Apetyty rosną. Już teraz na budowie pokazują robotnicy pola w kierunku których będzie prowadzona dalsza rozbudowa zakładu.

W miasteczku, gdy w GS, apteczce czy w urzędzie pocztowym zainicjuje się rozmowę o nowym zakładzie widnieć nie tylko dobrą orientację mieszkańców miasta w postępie robót budowlanych ale i umiejętność czy, gdyż wszyscy wygrali lub wygrały los nowego jak przyniosła tu nowa budowa.

Każdy pragnie pracować w pobliżu swego domu. Dojeżdżać czas i zdrowie, traci się przeciętnie 4 godziny dziennie, co w warunkach śnieżnej zimy, przy zawiązanych drogach i mrozie jest szczególnie przykre. Praca na dojazdach daje zawsze pracownikowi wrażenie tymczasowości i pro wzorki. „Pracować, panie, w naszym zakładzie, tu, w Iłży, to zupełnie co innego”.

Miasto Iłża położone jest

MAREK KOWALSKI

Suma osiągnąć i zadania

Poważnym wydarzeniem w życiu naszego związku była dokonana w ub. r. ocena przebiegu i wyników kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładach organizacyjnych związkowych i radach robotniczych. Podstawą do dyskusji był referat wygłoszony przez sekretarza Zarządu Okręgu Ignacego Kochanika, poruszający wszechstronnie różne aspekty kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz nasuwające się na jej tle wnioski i zadania dla instancji i organizacji związkowych.

W dyskusji dużo uwagi poświęcono pracy grup związkowych oraz sprawie szybkiego i konsekwentnego załatwienia przez właściwe jednostki — wszystkich wniosków i postulatów zgłoszonych przez załogi. Na te tematy zabrał głos przewodniczący Zarządu Okręgu tow. Zygmunt Jurczak, który uzasadnił obecne szczególne zainteresowanie działaczących zakładowych organizacjami związkowych i rad robotniczych. Szczegółowo omówił również problemy dotyczące pracy mężów zaufania.

Wnioski z badań i kampanii sprawozdawczo-wyborczej powinny pozwolić na podjęcie decyzji w sprawie usprawnienia struktury i pracy grup związkowych.

Dużym sukcesem kampanii było dotarcie do grupy związkowej, do problematyki jej pracy.

Tow. Jurczak przypomniał, że obowiązującą wytyczną do pracy grup związkowych w znacznej części rozwiązuje problem organizacyjny grup związkowych np. w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

Warto tu też przytoczyć kilka przykładów dobrej pracy niektórych rad zakładowych. Np. w Kieleckim Przedsiębiorstwie Produkcji Elementów Budowlanych, gdzie przewodniczącym Rady Zakładowej jest ceniony działacz związkowy Eugeniusz Duliński na uwagę zasługującą kwestię współpracy rady zakładowej z radami oddziałowymi, przekazanie im uprawnień o dysponowaniu środkami finansowymi w ramach wykończonych preliminarzy i informowaniu załóg o realizacji wniosków z narad wytwórczych.

Dobłą współpracę rady zakładowej z grupami związkowymi notuje się w ZPG „Dolina Nidy” w Gackach, gdzie w ostatnim okresie nastąpił poważny wzrost ilościowy Brygad Pracy Socjalistycznej.

Dużo wysiłku w zakresie pracy z grupami związkowymi poświęciła rada zakładowa przy KPBM w Kielcach, która w zależności od potrzeb organizowała zebrania pracowników na budowach dla omawiania trudnej sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa i mobilizacji załogi do realizacji zadań produkcyjnych.

W Kieleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, dobrą formę pracy stosowała rada zakładowa przy KPBM w Kielcach, która w zależności od potrzeb organizowała zebrania pracowników na budowach dla omawiania trudnej sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa i mobilizacji załogi do realizacji zadań produkcyjnych.

niczych, ujawniając również źródła powstawania skarg i zażaleń.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza pozwoliła również na wyrobienie poglądu na zagadnienie współdziałania rad zakładowych z radami robotniczymi. Do pozytywnych zjawisk w tym względzie należy zaangażowanie w większym, niż dotychczas stopniu ich działaczy, do przeprowadzania w poszczególnych zakładach społecznych przeglądów warunków pracy.

Nie można jednak powiedzieć, że wszędzie pod tym względem jest dobrze. Dużo do życzenia pozostawia np. współdziałanie na tym odcinku w Radomskich Zakładach Terenowych Prefabrykacji, Kaziemskich Zakładach Terenowych Ceramiki Budowlanej w Kazimierzu Wielkiej. Stwierdza się, że niektóre rady robotnicze, nie wykorzystują swo-

ich uprawnień szczególnie w zakresie kontroli realizacji uchwał KSR, jak i dopuszczają do niezgodnego z wytycznymi podziału funduszu zakładowego.

O tych też sprawach szeroko mówiono w dyskusji, w wyniku której uczestnicy plenarnej obrady podjęli uchwałę precyzującą konkretne zadania dla instancji i wszystkich ogniw związkowych.

Milim akcentem plenum było wręczenie zasłużonym działaczom związkowym Złotych Odznak Związkowych przyznanych przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Bud. i PMB. Otrzymał je: przewodnicząca Rady Zakładowej — Zofia Brzezińska z PBP w Nowinach, sekretarz Rady Zakładowej z ZPW w Bukowie — Stanisław Wierski i przewodniczący Rady Zakładowej KPTSB w Kielcach — Jerzy Michalecki.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jakie przypadło w udziale Kieleckiemu Zjednoczeniu Budownictwa.

Przedsięwzięcie to — realizacja pierwszych w Polsce trzech budynków prototypowych w systemie W-70 przewidzianym do produkcji w sieci fabryk domów rozsia-nej po całym kraju.

Budynki prototypowe, jakie budowane będą przy ulicy Struga w Radomiu nie wyzerują jednak całości zainteresowania budowlanych Kieleczyń systemem W-70.

W dalszym etapie znajduje się:

— osiedle „Ustronie” w Radomiu dla 26 tys. mieszkańców, przewidziane do realizacji od 1971 r. z produkcji uzyskanej w modernizowanym i rozbudowywanym obecnie zakładzie prefabrykacji Kieleckiego Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych.

— budowa jednej z pierwszych w Polsce fabryk domów o mocy produkcyjnej 12 tys. izb rocznie, której realizacja

W-70

przewidziana jest w latach 72-74 w Dyminalach k. Kielc.

Wydaje się, że z tytułu uczestnictwa Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa w tak ważnym dla gospodarki kraju uprzemysłowieniu i zwiększeniu mocy produkcyjnej budownictwa mieszkaniowego, z uwagi na społeczne zapotrzebowanie tego ostatniego, z okazji „Dnia Budowlanych” warto pokusić się o podsumowanie dotychczasowych osiągnięć budowlanych Kieleczyń.

Na tej drodze oraz ukazując perspektywy.

Abym dokonał takiego podsumowania koniecznym stałoby się retrospektywne spojrzenie w najmlodsze stosunkowo historię Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa.

Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa jest jednym z najsilniej wyposażonych w zaplecze produkcyjne zjednoczeń budowlanych w kraju.

W roku 1968 zarysowała się pilna konieczność natychmiastowego przystąpienia do uzupełnienia odpowiedniej bazy produkcyjnej dla budownictwa mieszkaniowego.

Resort Budownictwa jednak nie akceptował koncepcji rozbudowy sieci małych przyoblektowych poligonów sugerujących wybudowanie w województwie dwóch poligonów o mocy po 2 tys. izb każdy w systemie WUF-T lub OW-T.

Rozpoczęto konferencje informacyjne wspólnie z Departamentem Budownictwa i Biurem autorskim systemów.

Decyzje Dyrekcji KZB właściwie już prawie zapadły, gdy naczelnik Wydziału Techniki mgr inż. Władysław Jura i ówczesny naczelnik Wydziału Produkcji Pomoceń inż. Stefan Sabat przywieźli z Zakładu Projektowania Zjednoczenia Budownictwa Warszawa dokumentację studialną systemu W-70, przedstawiając ją Dyrekcji KZB z propozycją rezygnacji z wyboru między systemami WUF-T i OW-T i przyjęcia technologii, przyszłościowej, do czego zachęcało zasadniczo do dobiegnięcia systemu W-70 z obecnie stosowaną w Kieleckim technologii szkieletowo-kiełkowej.

Zalety systemu okazały się przekonywujące. Ówczesna Dyrekcja KZB — w osobach inż. H. Żmudzińskiego, mgr inż. Lychowskiego, inż. R. Jaworskiego i mgr inż. W. Przybylskiego podjęła decyzję jednogłośnie.

Od tego momentu zaczęło się w KZB powtarzać hasło „W-70”.

Budowlani w sporcie

Sport i kultura fizyczna są dziś nieodłączną częścią życia naszego społeczeństwa.

Już od wielu lat Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa i PMB oraz załogi niemal wszystkich przedsiębiorstw na terenie województwa uczestniczą w procesie podnoszenia na coraz wyższy poziom naszego ruchu sportowego i turystycznego.

Coraz prężniej rozwija się w naszych szeregach turystyka i sport masowy. Mamy swoje tradycyjne imprezy masowe grupujące na starcie pracowników przedsiębiorstw (zakładów czy też uczniów szkół przyzakładowych). Coraz więcej ludzi z naszych szeregów ma możliwość uprawiania sportu i turystyki dla własnej przyjemności, dla zdrowia. Zapewniają to ogniska TKKF, które stale się rozwijają i pracują coraz lepiej. Dużą wagę przywiązujemy również do sportu wyczynowego.

Dobre wyniki naszych sportowców są znakomitą propagandą kultury fizycznej, zachęcającą wszystkich do jej uprawiania. Dowodzą też żywotności naszych organizacji zajmujących się rozwojem sportu, który daje naszej młodzieży szansę zdrowego wypoczynku, zaś starszym dostarcza interesujących widowisk pełnych emocji i ciekawych przeżyć.

W ostatnich latach sport wyczynowy budowlanych zrobił wyraźny krok naprzód. Kluby sportowe umocniły się organizacyjnie i uzyskały lepsze — nie dawne — wyniki sportowe. Przytoczyć tutaj należy chociażby w telegraficznym skrócie najważniejsze osiągnięcia sportowców z pod znaku „B”, aby przekonać się, że plany, jakie przedkłada się na rozwój sportu nie są marnowane.

Już od kilku lat utrzymują się na czele dawne Kluby sportowe — „Budowlani” Kielce i „Budowlani” Radom.

Klub kielecki posiada cztery sekcje z których wyłubiła się sekcja lekkoatletyczna. Najlepszą zawodniczką tej sekcji — Mirosława Sar na jest członkiem kadry narodowej, uczestniczyła w szeregu zawodach międzynarodowych jak też dostarczała nam wiele miłych przeżyć z Olimpiady z Meksyku zajmując 5 miejsce w skoku w dal.

Godną podkreślenia jest bardzo dobra praca z młodzieżą prowadzona przez tę sekcję — wystarczająco powiedzie, że zawodnicy sekcji zdobyli szereg tytułów mistrzów województwa jak również wysokich lokat w skali kraju.

Mozna lekkoatletom klubu kieleckiego szeroko pogratulować takich wyników również pozostała sekcja tj. narciarska, gimnastyczna i pilki ręcznej prowadziła prawidłową działalność co w sumie razem wywarło dobrą opinię klubu budowlanych Kielce i jest wyrazem dużego wkładu pracy kadry trenersko-instruktorskiej i działaczy klubu. Budowlani Radom także przodują w województwie w niektórych dziedzinach. Na tym w niektórych dziedzinach, na pierwszy plan wysuwają się siatkarki i koszykarki startujące z powodzeniem w lidze międzywojewódzkiej jak również uczestniczące w rozgrywkach o awans do II ligi.

Na szczególne wyróżnienie zasługują tacy działacze jak: Jerzy Kłosiński, Józef Wierczok, Zygmunt Witołcki, Krzysztof Lewicki, Adolf Sienek, Marian Fajkowski, Józef Leksowski, Wacław Michalski, Witold Nitka i wielu innych.

JOZEF PIĘTEK

Budowa gmachu Prez. WRN w Kielcach

W okresie powojennym miasto Kielce przeżywało swój burzliwy rozwój. Z małego, przedwojennego „Kielczyka” i miasta właściwie bez większego przemysłu, stało się miastem ponad 100-tysięcznym i dużym centrum nie tylko administracyjnym województwa, ale i stolicą zakładu produkcyjnego materiałów budowlanych.

Ponieważ miasto Kielce będzie już w 1980 r. liczyć ponad 200 tys. mieszkańców, postanowiono przystąpić do budowy zespołu obiektów dla Prezydium Województwa, w miejscu starej dzielnicy rud i przewracających się domów, w większości zagrzanych, nie skanalizowanych. Dzielnica ta była świadectwem nędzy z kapitalistycznego okresu.

W 1967 r. przystąpiono do robót rozbiórkowych i do budowy Prez. WRN. Teren, na którym zlokalizowano budynki prezydium, znajdują się w środku miasta i będą początkiem nowego centrum Kielca, tak różnego z okresu Polski kapitalistycznej.

Łączna kubatura obiektów Prez. WRN 80.000 m sześć, a powierzchnia 20.596 m kw. Teren budowy zajmuje ponad 3 ha, a koszt budownictwa około 70 mln zł. Budynkiem głównym jest budynek „A” o dziesięciu kondygnacjach i o całkowitej powierzchni 10.433 m kw. Pracować tu będzie po wybudowaniu obiektu ponad 800 pracowników.

Z budynkiem tym łączy się reprezentacyjny obiekt z ogromną salą konferencyjną ze stałą widownią na 300 miejsc, czytelnia, klubem itd. Budynek ten ma kształt podobny do okrągłaka PKO przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i al. Jerozolimskich w Warszawie.

Budynkiem następnym z tego zespołu jest budynek „C” o kubaturze 30.000 m sześć, gdzie znajdują się pomieszczenia laboratoria oraz wydziały: Geologii, Gospodarki Wodnej, Rolnictwa, Leśnictwa, Budownictwa i Architektury i Woj. Zarządu Inwestycji.

Budynki Prez. WRN są konstrukcją żelbetową, prefabrykowaną, głównie z ram „H”. Stropy z żelbetowych płyt otworowych. Obiekty te mają projektowany wysoki standard wykonania i na pewno staną się ozdobą miasta.

Budynki zostały zaprojektowane przez „Miasoprojekt” Kielce, architektura mgr inż. arch.

Tadeusz Stelner, konstrukcja mgr inż. Jerzy Kawiński.

Budynki zmontowane zostały przy pomocy żurawia 80 Tm. Obecnie wykonuje się stan surowy obiektu „C”.

Wykonawcą robót jest Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, a kierownikiem budowy Józef Michta — wieloletni i zasłużony pracownik tego przedsiębiorstwa.

Z załogi budowy wyróżnić należy mistrzów: Stanisława Pawlika, Teodora Siemka i Stanisława Jędrzejewicza, brygadzystów: Franciszka Makówkę, Władysława Krawczyka i stolarkę Antoniego Pindę.

Zaznaczyć należy, że na zaplecze budowy adoptowano istniejące budynki, a przeznaczono do rozbiórki.

Na budowie tej pracuje ponad 100 pracowników, a wśród nich b. dobra brygada młodzieżowa Edwarda Bobacza, wykonująca elementy prefabrykowane na wytwórni przyobiektovej.

Podkreślić należy, że budowany zespół WRN będzie ozdobą miasta i da początek dalszym realizacjom budowlanym w tym rejonie Kielca.

Budowa, choć nie łatwa realizowana jest zgodnie z harmonogramem robót, postęp robót jest dobry, na placu budowy panuje porządek i dyscyplina, co stwarza w sumie dobrą atmosferę pracy. Już obecnie wykonano znaczny ciężar robót wykończeniowych na głównym budynku „A”, bowiem tynki wewnętrzne wykonano w 85 proc., podłoga w 50 proc., stolarka w 50 proc. Słusznie obojętne lastrikiem. Na obiekcie duży ruch, ponieważ załoga ma oddać ten obiekt inwestorowi na 22 Lipca 1970 r.

Na pozostałych budynkach administracyjnych roboty prowadzone są zgodnie z harmonogramem; na obiekcie „B” (okrąglik) wykonano konstrukcję parteru, na obiekcie „C-1” stan surowy zakończony, a na budynku „C-2” wykonuje się montaż i piętra.

Realizacja zespołu administracyjnego Prez. WRN to bardzo duża budowa i plan finansowy dla tego zespołu wynosił w br. 19 mln zł, z czego na roboty budowlane przypada 15 mln zł.

Troska całego zespołu budowy o dobre tempo robót, staranny nadzór ze strony DIM Kielca i dykcji KPBM pozwala przypuszczać, że budowa dać będzie prowadzona wzorowo i zakończona zostanie zgodnie z planem.

MIŁOSZ KOWALSKI

Projektowania C. Z. S. B. M. w Warszawie z siedzibą w Michałinie opracowanie dokumentacji na budynki prototypowe zlecił jednocześnie zgodnie z propozycją KZB opracowanie projektu wstępnego osiedla „Ustronie” w Radomiu w technologii W-70.

Pracami zespołu opracowującego projekty kieruje mgr inż. arch. L. Jezierski.

Trzecim partnerem w przedsięwzięciu jest Radomskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, którego dyrektorem Marian Bledowski okazał się również gorącym zwolennikiem systemu. W Przedsiębiorstwie powołano pracowników projektową dla opracowania szczegółowych projektów organizacji budowy i robót, dla budynków prototypowych oraz osiedla „Ustronie”.

Kierownikiem pracowni jest mgr inż. arch. Bronisław Skuba. Pracownia nawiązała kontakty z autorami systemu W-70 architektami Marią i Kazimierzem Piechotkami z pracowni studialnej Zakładu Projektowania Zjednoczenia Budownictwa „Warszawa” oraz autorami projektu budynków prototypowych.

Budowa budynków prototypowych w Radomiu jest pierwszym wdrożeniem systemu W-70 w Polsce.

Całością prac wdrożeniowych koordynuje kierownik Zakładu Systemów Realizacji w Budownictwie Ogólnym Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa inż. arch. K. Lachert, który jest pełnomocnikiem Departamentu Techniki ds. wdrożenia systemu W-70 w kraju.

W chwili obecnej prace przygotowawcze zbliżają się do fazy końcowej. Kończy się prace budowlane w Zakładzie przy ul. Wierzbickiej, dzięki dużemu zaangażowaniu kierownika Zakładu mgr inż. W. Balmasa i kier. grupy robót techn. Andrzeja Janasa.

W niedługim czasie przystąpi się do montażu maszyn i urządzeń, których dostawę ze ZREMB-u zostały rozpoczęte.

W chwili obecnej prace przebiegają zgodnie z założonymi terminami, rozbudowa zakładu jest bowiem oczkiem w głowie dyrektora KZB mgr Zb. Suchanickiego, bo przecież on przed dwoma laty jako ówczesny dyrektor Przedsiębiorstwa organizował i rozpoczynał tam prace, a obecnie jest kierownikiem grupy wdrożeniowej systemu W-70 tzw. G-II (zjednoczeniowej).

Co miesiąc odbywają się zebrania Rady Budowy Poligonu — jedyni i drugi na roboczo kieruje inż. R. Jaworski.

Na wyniki otrzymane podczas budowy prototypowych budynków czeka niemal cała budowlana Polska. W przygotowaniu jest szeroki plan badań pod kierunkiem Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa.

W Radomiu powstanie stacja badawcza podlegająca Zakładowi Badań i Doświadczeń Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa, którego obecny dyrektor inż. Żmudziński jest kierownikiem grupy G-IV (badawczej).

Kierownikiem grupy realizacyjnej G-III jest inż. M. Bledowski. Po uruchomieniu produkcji w zakładzie i rozpoczęciu montażu budynków roboczych załazę z-cy kier. G-II przejmie z-cy dyr. d/s produkcji mgr inż. Jerzy Lychowski.

IERZY KRAK

Dzieło kieleckich budowlanych



Skocznia narciarska w Kielcach

POZIOMO: 1) minerał, główny składnik wielu skał, 3) drugi okres ery paleozoicznej, 8) ustalone przeciętne cechy towaru dotyczące jego ilości i jakości, 9) ogół robotników w zakładzie, 12) hiszpańska wyspa, na której przebywał Chopin, 16) świeżo zaciągnięty do służby żołnierz lub nowicjusz z zawołaniem, 18) stawido, przegroda, 20) chrapy, 23) kaprys, das, 26) sprzeczka, potyczka, 27) miasto powiatowe w woj. gdańskim — z Muzeum Kaszubskim, 28) wymiłek z dzieła, z cudzych słów.

PIONOWO: 1) okropny sen, 2) plac w kształcie koła, 4) lepszy od niczego, 5) wszystko razem wzięte, całość, 6) do wbijania pali i ubijania dróg, 7) instytucja pośrednicząca w obrocie pieniężnym i kredytowym, 10) szesnaste stronic książki, 11) ochrania oko spawacza, 13) chłopcy z OHP, 14) staranna być powinna także na każdej budowie, 15) sznur z pętlą do chwytania zwierząt, 17) coś z gatunku „czterech kółek”, 19) na przykład błędny, 21) dolna część dachu, 22) nad murem, 24) konstrukcja komunikacyjna nad urwiskiem, 25) chrust, suche gałęzie.

902. Pras. Zak. Graf. RSW

„Prasa” Kielce, 2.000. R-4

Gdy po pracy wolno mam czas...



„Dwie bliźny” Fredry. Od lewej mgr. Stefania Mazur, Władysław Barycki i Barbara Baran.

Fot. St. Marciniak



„Teren jadalni. Podczas przerwy tu spożywa się posiłki.”

Witam y

VII Kongres Związków Zawodowych

mgr RYSZARD CHATYS

przewodniczący Zarządu Okręgu
Zw. Zaw. Prac. Przem. Bud.

Produkcja, byt, wychowanie

ZBLIŻAJĄCY się VII Kongres Zw. Zaw. będzie niewątpliwie dużym wydarzeniem politycznym. Kongres obradować będzie pod hasłem jedności produkcji, bytu i socjalistycznego wychowania. W tej to właśnie formule mieści się – ogólnie biorąc – rola i zadania związków zawodowych.

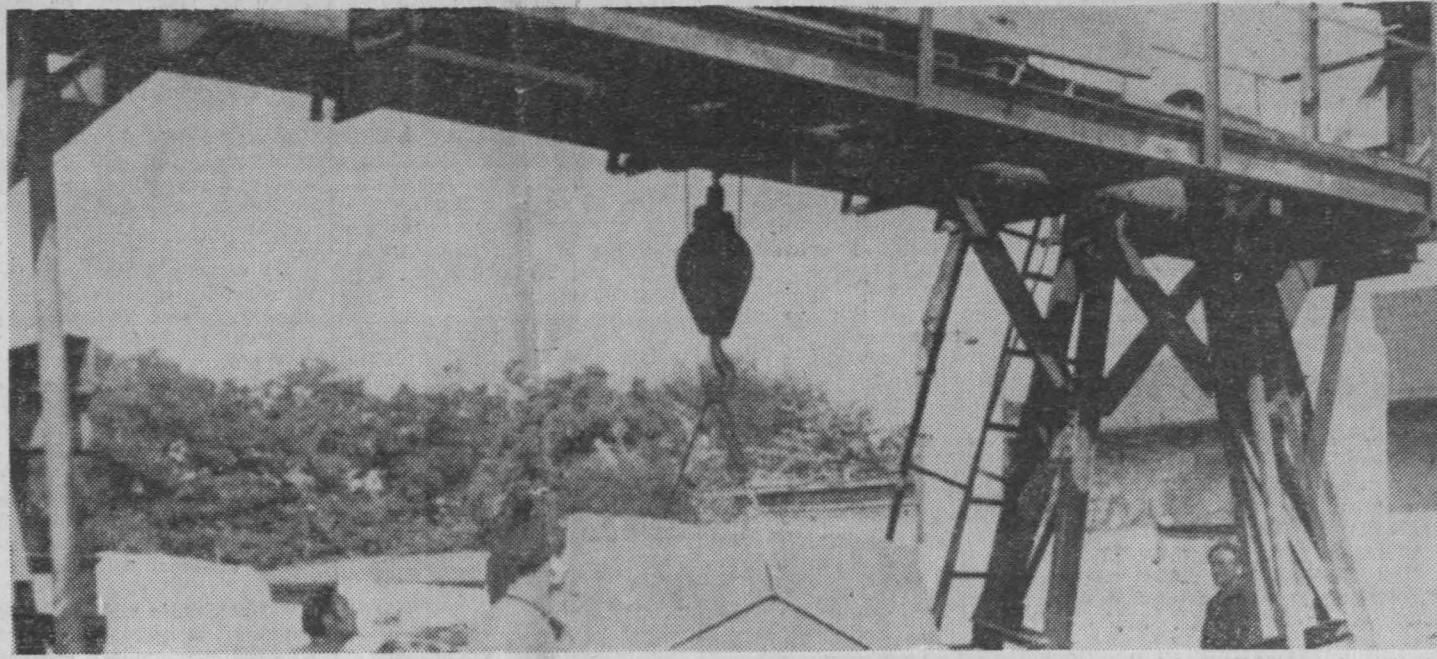
Hasło: „Zbudujemy drugą Polskę” przemawia do każdego z nas. A przecież nie jest to tylko oznajmienie, to jest zadanie, które w przeważającej mierze realizować będą pracownicy przemysłu budowlanego. O tych zadaniach dyskutował na początku października nasz X krajowy zjazd związku. Uchwalony został program naszego działania na najbliższe lata. Wiemy więc, co i jak mamy robić. A jak robimy?

W roku bieżącym nasza prawie 60-tysięczna rzesza pracowników przemysłu budowlanego w województwie osiągnęła korzystną sytuację w zakresie realizacji zadań. Widać lepszą rytmikę i dynamikę produkcji. Odnotowujemy dużą ofiarność naszych załóg, czego wyrazem jest podjęcie zobowiązań w akcji „20 miliardów” na kwotę prawie 300 mln zł, w tym dodatkowo dla uczczenia zbliżającego się VII Kongresu Zw. Zaw. – przeszło 24 mln zł.

A musimy pamiętać, że zadania br. są znacznie wyższe niż w roku ubiegłym, ale też zadania, z kolei, roku przyszłego będą znacznie wyższe niż roku bieżącego. Takie jest prawo rozwoju. Nie możemy jednak zapominać, że w tym marszu natrafiamy na stare i nowe bariery. Mamy kłopoty z planowaniem i organizacją pracy, zaopatrzeniem i gospodarką materiałową, postępem technicznym jeszcze nie idzie szerokim frontem. Szronkuje koordynacja procesu inwestycyjnego. Brakuje nam spokoju i głębszego oddechu. Tempo podciągania zaplecza techniczno-produkcyjnego oraz socjalnego na pierwszą linię frontu jest jeszcze za małe. Wygrywamy na razie bitwy, a trzeba wygrać wielką wojnę o realizację programu inwestycyjnego województwa wyrażonego w bieżącej pięcioletniej kwocie prawie 90 mld zł.

O tym zdecydowały ludzie, ludzie posiadający kwalifikacje, świadomości społecznej rangi swego zawodu, uzbrojeni w technikę i zaplecze produkcyjne, posiadający odpowiednie warunki pracy, bytowania i wypoczynku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Głos Budowlanych

Jednodniówka Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Prac. Przemysłu Budowlanego

Kielce, listopad 1972 r.

JAN GIL – kierownik Wydziału
Budownictwa i PMB KW PZPR

Bogaty program budownictwa wymaga konsekwentnej jego realizacji

UCHWAŁY VI Zjazdu partii i V plenum KC PZPR wytyczyły główne kierunki i zadania w zakresie dalszego rozwoju przemysłu materiałów budowlanych, realizacji inwestycji przemysłowych budownictwa ogólnego i mieszkaniowego, które stanowią pierwszorzędne znaczenie dla całej gospodarki narodowej, jak również dla województwa kieleckiego. Dlatego też wszystkie kierunki działania gospodarczego i społeczno – politycznego związane z inwestycjami, budownictwem,

produkcją materiałów budowlanych są w centrum codziennego zainteresowania wojewódzkiej instancji partyjnej, terenowych rad narodowych, instancji i organizacji związków zawodowych.

Wystarczy przypomnieć, że na społeczno – gospodarczy rozwój Kielecczyny w latach 1971 – 75 przeznaczona się około 90 miliardów złotych.

Tak duże środki inwestycyjne skierowane zostały na dalszy rozwój zakładów przemysłu ciężkiego, maszynowego, materiałów budowlanych, chemicznego, energetycznego, lekiego, rolno – spożywczego, oraz na budownictwo mieszkalne, rozbudowę urządzeń gospodarki komunalnej, budowę obiektów oświaty, służby zdrowia, kultury i wypoczynku, usług przemysłowych, handlowych i komunikacyjnych.

Pełna realizacja nakładów inwestycyjnych pozwoli zapewnić szybki rozwój społeczno – gospodarczy naszego regionu, korzystnie wpłynie na przyrost zdolności produkcyjnych i nowych miejsc pracy. Spowoduje poprawę stanu technicznego, unowocześnienie procesów wytwarzania, wprowadzenie nowych technologii, poprawę jakości wyrobów i warunków pracy. Pozwoli to na odrobienie w dużym stopniu dotychczasowych opóźnień w rozwoju społeczno – gospodarczym Kielecczyny.

W wyniku realizacji tych poważnych nakładów inwestycyjnych powstaną nowe zakłady przemysłowe, a wśród nich między innymi takie, jak prasownia Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu, Elektrownie „Kozienice” i „Polaniec”, Cementownia „Nowiny II” i Cementownia „Małogoszcz”, Zakłady Produkcji Kruszyw „Morawica III”, fabryki domów w Radomiu, Kielcach i Ostrowcu, fabryka kotłów c.o. w Sędziszowie, fabryka skóry sztucznej „Polcorfam” w Pionkach, Zakłady Przemysłu Wełnianego w Opocznie, Zakłady Mleczarskie w Lipsku, dalsza rozbudowa FSC, KZWM, „Chemaru”, ZP „Iskra” oraz szeregu innych zakładów.

Równolegle z inwestowaniem w dziedzinie przemysłu, poważnie wzrastają zadania w zakresie budownictwa mieszkaniowego

go i ogólnego. Problem mieszkaniowy w naszym województwie jest wszystkim znany i dlatego założony wzrost budownictwa mieszkaniowego w latach 1971-75 o 34,1 proc. staje się bodźcem do lepszej realizacji zadań w tym zakresie.

Nierozdzielnie z budownictwem mieszkaniowym związane jest budownictwo komunalne, w zakresie którego województwo nasze ma poważne zaniebdowania. W związku z tym założono w bieżącej 5-letniej perspektywie na urzędzie komunalne o 51,6 proc. Dotychczasowy przebieg realizacji zadań w zakładach przemysłu materiałów budowlanych

i w poszczególnych dziedzinach inwestycji i budownictwa pozwala mieć przekonanie, że założenia bieżącej 5-letki będą można wykonać przed terminem i z nadwyżką.

Do pozytywów w działalności inwestycyjnej trzeba zaliczyć fakt, że obecnie realizujemy większość zadań inwestycyjnych w skróconych cyklach a oddane do eksploatacji inwestycje na przestrzeni roku 1971/72 były wykonane lepiej pod względem technicznym, co pozwala załogom na szybsze osiagnięcie projektowanych zdolności produkcyjnych. Do ta-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Szlachetne zdrowie...

W zasięgu działania Zarządu Okręgu naszego związku za wodowego pracuje 10 przychodni międzyzakładowych i 11 zakładowych oraz 3 punkty felcerskie. Placówki te obejmują opieką lekarską około 55 tys. zatrudnionych w budownictwie i przemysle materiałów budowlanych.

W naszych przychodniach pracuje 19 lekarzy, w tym 12 stomatologów i 3 lekarzy innych specjalności oraz 62 osoby personelu pomocniczego, średnio na 1000 zatrudnionych statystycznie przypada 4,7 godz. pracy lekarza.

Ostatnio z inicjatywy Zarządu Okręgu odbyła się narada w przychodni międzyzakładowej RPBM Radom przy udziale kierowników przychodni, przewodniczących rad zdrowia i aktywu związkowego. Zaaprobowano tam przyjęty plan działania KZB i Zarządu Okręgu w Kielcach, m. in. budowę przychodni w Kielcach z gabinetami specjalistycznymi (w latach 1973/74) dla potrzeb 20 tys. osób oraz w „białym zagłębiu”, w rejonie Nowin (w 1974/75 r.) dla 10 tys. zatrudnionych.

W dalszym ciągu notujemy niedobór 17 lekarzy przemysłowych, 14 lekarzy specjalistów (chirurgów, neurologów, dermatologów, laryngologów i okulistów) i 25 osób personelu pomocniczego, nie licząc 10 pracowników administracji.

W bieżącym roku nie skierowano ani jednego lekarza dla poprawy sytuacji w istniejących przychodniach, mimo że w pierwszym półroczu 1972 r. oddano do użytku trzy nowe przychodnie międzyzakładowe: RPBM – Radom, JZTPR – Jędrzejów oraz PBR w Sandomierzu.

W tej sytuacji przemysłowa służba zdrowia w pionie budownictwa i PMB – zmuszona jest znaczną część czasu poświęcać na leczenie pacjentów i udzielanie porad, zaniebując działalnością profilaktyczną, badania okresowe i specjalistyczne. Problem ten mogą rozwiązać tylko wydziały zdrowia rad narodowych.

W działalności profilaktycznej i ochronie zdrowia ważne jest kierowanie pracowników fizycznych ze stanowisk szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia na leczenie do własnych ośrodków sanatoryjnych, jak Kołobrzeg, Ciechocinek i nowo otwartego ośrodka leczenia uzdrowiskowego w Krynicy-Zdroju. W ciągu 10 miesięcy 1972 r. Zarząd Okręgu skierował na leczenie sanatoryjne i profilaktyczne 1435 osób, w tym 596 prac. fizycznych i 210 członków rodzin.

STANISŁAW WOŹNIAK

Wyróżnione hotele robotnicze

W hotelu robotniczym „Cementobudowy” w Nowinach od była się narada kierowników hoteli, na której dokonano wręczenia nagród i dyplomów uznania za wyniki we współzawodnictwie o tytuł „Pracownika hotelu robotniczego w branży przemysłu budowlanego”.

Hotel „Cementobudowy” oddano do użytku dopiero w styczniu 1972 r., a już mimo tak krótkiej działalności, uznano go za obiekt najbardziej nowoczesnie wyposażony i wykazujący się wzorcową prowadzoną pracą kulturalno-oświatową na rzecz swoich mieszkańców. Placówka ta zdobyła pierwsze miejsce we współza-

Aktywny działacz związkowy

Bogumił Ferensztajn, choć ma dopiero niespełna 33 lata, pełni funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej w Radomskich Zakładach Wapienno-Piaskowych w Wincentowie. Kiedy powierzono mu tę funkcję, liczył zaledwie 28 lat. Trudno w tym wieku mówić o doświadczeniu, które w pracy związkowej gra bardzo ważną rolę. Ale dzięki stałej pomocy i troskliwej opiece Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego w Kielcach, a także dzięki własnej energii i rzetelnej pracy, B. Ferensztajn dobrze spełnia swe obowiązki. Rada Zakładowa, którą kieruje, należy do produkcyjnych ogniw związkowych w branży przemysłu budowlanego naszego województwa.

Osiągnięcia Rady Zakładowej RZWP w Wincentowie sprawiły, że jej młody przewodniczący zdobył sobie dobrą sławę w szerszych kręgach aktywny związkowy. Od 1966 r. do 1969 r. był zastępcą członka plenum Zarządu Okręgu Budowlanych, a obecnie jest członkiem plenum tej instancji. Na krajowym zjeździe delegatów wybrano go na członka plenum Zarządu Głównego tego związku. Jako działacz szczebla wojewódzkiego i centralnego zaw sze z wyczuciem stawia problemy i wnioski załóg robotniczych, które najczęściej rozwiązywane są pozytywnie. W załatwianiu ludzkich spraw w znacznym stopniu pomaga mu znajomość ustawodawstwa pracy i układu zbiorowego pracy.

Udział w pracach związku jest dla B. Ferensztajna dobrą szkołą działania i źródłem cennych doświadczeń, które są mu pomocne w codziennej pracy wśród załóg Zakładów Wapienno-Piaskowych w Wincentowie.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został złotą odznaką związkową.



STANISŁAW WOŹNIAK

Wyróżnione hotele robotnicze

W hotelu robotniczym „Cementobudowy” w Nowinach od była się narada kierowników hoteli, na której dokonano wręczenia nagród i dyplomów uznania za wyniki we współzawodnictwie o tytuł „Pracownika hotelu robotniczego w branży przemysłu budowlanego”.

Hotel „Cementobudowy” oddano do użytku dopiero w styczniu 1972 r., a już mimo tak krótkiej działalności, uznano go za obiekt najbardziej nowoczesnie wyposażony i wykazujący się wzorcową prowadzoną pracą kulturalno-oświatową na rzecz swoich mieszkańców. Placówka ta zdobyła pierwsze miejsce we współza-

Ogółem w 23 hotelach prowadzonych przez przedsiębiorstwa przemysłu budowlanego w naszym województwie zamieszkuje ponad 3500 pracowników.

MARIA STAPOR



W br. wielu pracowników kieleckiego „Elektromontażu” otrzymało nagrody i odznaczenia. Wśród nich znalazł się brygadista-monter Stanisław Wierzbicki, którego (na zdjęciu) dekoruje odznaką „Za zasługi dla Kielecczyny” wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu PZPR MRN w Kielcach – Roman Wojtarczewicz.

Zgrany zespół dobrych fachowców z OPBO

Brygada tynkarska, którą od lat kieruje ROMAN GODZINA posiada zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Dla ludzi z tego zespołu nie ma roboty, której nie potrafili by wykonać. Toteż mówią o nich, że gdzie diabeł nie da rady, to brygada Godziny zrobi. Pracują ze sobą od wielu lat. Znają się wszyscy doskonale. Potrafią dać sobie radę z niejedną przeszkodą i dobrze wykonać swą pracę. Tak sobie organizują robotę, by przygotować front pracy na dzień następny: dzisiaj wiedzą, co będą robić jutro. Jest to dla nich

sprawa zasadnicza. Są zdania, że nie tak nie zniechęca, jak przestoje w pracy. Wszyscy członkowie tej brygady posiadają odznaki przodownika pracy i złote odznaki BPS.

Na zdjęciu bohaterowie. Od lewej: Józef Bębenek, Władysław Bidziński, Jerzy Pietrzyk, Ryszard Sobiecki, Roman Godzina – brygadista, Adam Okrutny, Stanisław Sierpień, Eugeniusz Bzymek – operator, absolwent ZSB przy OPBO w Ostrowcu, Tadeusz Starzyk i Stanisław Zięba – również absolwenci ZSB.





Na zdjęciu: Brygada montażowa BPB realizująca powierzone jej zadania na budowie osiedla mieszkaniowego Skarpa II. Od lewej: Zbigniew Sawicki (brygadysta), Zdzisław Dywan, Czesław Cwik, Wiesław Dytkowski (kier. budowy), Paweł Kwiecień, Mieczysław Szumilas i Stefan Sikora.

Takiego zaplecza — pozazdrościć!

JESZCZE do niedawna w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych naszego województwa zaplecze socjalne pozostawało bardzo wiele do życzenia. Np. stołówki i szatnie należały do rzadkości. Dziś pod tym względem jest już inaczej, chociaż sporo je-

szcze do zrobienia. Warto jednak podkreślić, że aktualnie nie ma większej budowy, gdzie by nie było szatni, stołówek czy umywalni z ciepłą wodą. Ostatnio np. w Buskim Przedsiębiorstwie Budowlanym przekazano do użytku estetycznie urządzone kuch-

nię i stołówkę oraz szatnię i umywalnię. Takiego zaplecza socjalnego może BPB pozazdrościć niejedno przedsiębiorstwo w województwie. Trzeba przy tym powiedzieć, że na wszystkich buskich budowlach jest już odpowiednie zaplecze. Teraz chodzi tylko o to, by utrzymać w nich higieniczne warunki. Sami pracownicy muszą dbać więcej o porządek i czystość. Skoro już o tym mówią, to warto nadmienić, że elektrycy BPB pod kierunkiem Leszka Piotrowskiego, sprawującego funkcję kierownika warsztatu, w pomieszczeniu, które służyło kiedyś za szopę, z własnej inicjatywy urządzili w czynie społecznym piękne zaplecze warsztatowe. Jest tu teraz ciepło, schludnie i przyjemnie. Przy odrobinie dobrej woli i pomysłu można sporo zrobić. Słowa uznania należą się elektrykom z buskiego przedsiębiorstwa, ich przykład godny jest naśladowania.

Bedąc w Busku zwiedziliśmy budowę osiedla mieszkaniowego, powstającego na Skarpie II, gdzie kierownikiem jest długoletni pracownik tego przedsiębiorstwa, ceniony fachowiec — Wiesław Dytkowski. On to poinformował nas, że na tym ogromnym placu zwanym Skarpą II wybudowanych zostanie 16 pięciokondygnacyjnych bloków mieszkalnych. Będzie to piękne, nowoczesne osiedle.

Dobra załoga

Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego od 1968 roku wykonuje wszystkie swoje zadania produkcyjne w zakresie finansowym i rzeczowym. Jak powiedział nam dyrektor do spraw przygotowania produkcji tego przedsiębiorstwa, inż. ANDRZEJ ZAJĄCZKOWSKI, od tamtego roku nie mieli żadnej wpadki. Mamy dużą stabilizację załogi, która liczy 1700 ludzi. Zasadnicza Szkoła Budowlana przedsiębiorstwa kształci 300 młodych.

Przedsiębiorstwo pracuje obecnie przy budowie hal starochowickiej Fabryki Samochodów Cieżarowych, kompleksowo je modernizując. Przerób 1972 roku wynosił w całości 110 mln zł. W 1973 roku przerób wyniesie 160 mln złotych.

Z dalszych budów wykonywanych przez ostrowieckie przedsiębiorstwo, wymienić można budowę szpitala w San domierzu, Wytwórnice Części Samochodowych FSC w Lipsku, a w Zwoleniu filię Zakładu Metalowych im. „Waltera”.

Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego ma dobrą techniczną kadre. Stypendystami zakładu są tutaj — inż. Andrzej Zajęczkowski, inż. Andrzej Jary, inż. Andrzej Zarek, inż. Wiesław Kargulewicz i inni.

Wszyscy związani są z przedsiębiorstwem. Chcieliby,

by Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego zawsze należało do przodujących w KZB. Sami do tego się przyczyniają i w dotychczasowych osiągnięciach przedsiębiorstwa mają niejedną swoją cegiełkę.

Dziś dla nich zagadnienia budownictwa są zwykłym chlebem powszednim. Potrafił powiązać nabytą wiedzę teoretyczną z praktyką. Aktualnie mówi się o nich „dobrych fachowców”. Trzeba powiedzieć, że w pełni zastępują na takie określenie.



Osiedle OSM

Takich bloków, jak te na zdjęciu, z każdym rokiem w Ostrowcu coraz więcej.

W KPTSB

Myśl techniczna w ofensywie

POTRZEBA jest mądra wynalazków — mówią w Kieleckim Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa i zgłaszają coraz to nowe wnioski racjonalizatorskie, których stosowanie nie tylko usprawnia pracę, ale także przynosi duże oszczędności. W ubiegłym roku np. zgłoszono w KPTSB 53 projekty racjonalizatorskie, z których przyjęto i zastosowano 36. Efekty uzyskane z ich wdrożenia do procesu produkcji przyniosły oszczędności sięgające blisko 1,8 mln złotych.

W roku bieżącym racjonalizatorzy przedłożyli do rozpatrzenia 16 wniosków. 12 z nich przyjęto i zastosowano. Pięć dotyczyło poprawy bhp. Efektów jeszcze nie obliczono.

Dodajmy, że KPTSB jest absolutnym potentatem w zakresie myśli racjonalizatorskiej i wynalazczej. Na 6 patentów i 3 wzory użytkowe, jakie w okresie ostatniego dziesięciolecia zgłoszono w skali Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa, 5 patentów i jeden wzór użytkowy pochodzi właśnie z KPTSB. Największe efekty przyniosło zastosowanie następujących wynalazków:

• Sposób przewożenia i przeładunku foremnym materiałami kawałkowymi w stosach oraz urządzenie do stosowania tej metody.

Zanim opracowano to urządzenie, przewóz i przeładunek

foremnym materiałami kawałkowymi polegał na ręcznym układaniu np. cegły na samochodach (wagonach) i przewożeniu jej luzem lub na paletach. Nowy sposób eliminuje palety przy zachowaniu określonej formy stosu ułożonego np. w cegielni.

• Urządzenie do sterowania przebiegiem skrzyni ładunkowej pojazdów mechanicznych, zwłaszcza samochodów z przyczepami.

Do czasu zastosowania tego urządzenia wyładunek samochodów samowładkowych odbywał się przy maksymalnym kącie wychylenia skrzyni, co powodowało przedłużenie czasu wyładunku i częste awarie. Wynalazek pozwala uzyskać dowolne kąty przechyłu i eliminuje awarie. Autorami patentu są: Tadeusz Urbanowski, Witold Misiński, Ryszard Maksymow, Stanisław Pytko i Roman Cipora.

• Urządzenie widlowe z ramionami dociskowymi do przeładunku elementów dłuższych i płytowych.

Zanim zastosowano to urządzenie, przeładunek materiałów dłuższych i płytowych odbywał się ręcznie, bądź przy pomocy dźwigu i lin. Praca w tych warunkach była niebezpieczna i nie zawsze zgodna z przepisami bhp. Wynalazek zgłoszony przez racjonalizatorów z KPTSB usunął te niebezpieczeństwa i usprawnił wyładunek.

Z Budapesztu — nad Bałtyk, z Kielc — nad Bałaton

W październiku br. bawił na Węgrzech dyrektor naczelny Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa, mgr Zbigniew Suchański. Był on gościem Budapeszteńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego, którego naczelnym dyrektorem jest tow. József Tatrai, a sekretarzem Rady Związku tow. György Horváth.

Dyrektor Suchański interesował się budownictwem, głównie mieszkaniowym. Węgrzy szeroko stosują w swoim budownictwie francuski system Ullmer, duński Lersen-Nilsen i radziecki. Jest to system robót wykończonych, który u nas jest przystosowywany w systemie gardem. Stosują Węgrzy m.in. szanki czasowe z suchego gipsu. U nas z nie wylumaczonych powodów system ten spotyka się z małym zastosowaniem.

Z dalszymi szczegółami wspólnych kontaktów kieleckich i budapeszteńskich budowlanych zapoznawaliśmy czytelników w miarę rozwijania się współpracy. Niedługo na Węgry wyjadzie mgr inż. Ignacy Kochanik — kierownik Ośrodka Informacji Techniczno-Ekonomicznej w Zjed-

noczeniu, który z upoważnienia dyrekcji Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa, prowadzi będzie konkretne już i wiążące rozmowy o współpracy wzajemnej budowlanych Kielc i Budapesztu.

Dyrektor Suchański zawarł z Budapeszteńskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Mieszkaniowego ciekawą umowę.

Oto począwszy od 1973 roku oba przedsiębiorstwa zorganizują wzajemne turystyczne odwiedziny — na terenie Polski i Węgier. Przedsiębiorstwa wzajemnie przyjmować będą po dziesięć rodzin w odwiedziny turystyczne (małżeństwo z jednym lub dwiema dziećmi), zwykle w lipcu każdego roku.

Koszty podróży pokrywają we własnym zakresie pracownicy Budapeszteńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego do Kielc, a pracownicy Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa do Budapesztu.

Dalszą podróż świadczy przedsięwzięcia wzajemne. Podczas wzajemnego odwiedzania się od momentu przyjazdu do dnia wyjazdu, przedsiębiorstwa zapewniają zaopatrzenie i utrzymanie. Dalszej pomocy materialnej nie udziela żadne z przedsiębiorstw. Pobyt trwać będzie 14 dni, nie licząc czasu podróży tam i z powrotem. Każdy uczestnik turnusu będzie mógł wymienić własne pieniądze na walutę odwiedzanego kraju.

Budapeszteńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego oferuje swoje pomieszczenia w miejscowości Siófok nad Bałatonem, zaś Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa w Krynicy Morskiej i Władysławowie. Przedsiębiorstwa poinformują się wzajemnie do 15 kwietnia 1973 r. o turnusie i liczbie osób odwiedzających się, a do 15 grudnia 1972 o miejscu i warunkach pobytu.

Już latem tego roku kilka rodzin pracowników Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa będzie mogło wypocząć nad pięknym Bałatonem. Nad nasze morze przyjadą bratanek Węgrzy. Można mieć nadzieję, że dyrektora i Radę Zakładową KZB zrobią wszystkim, aby pobyt węgierskich budowlanych jak najbardziej im umi-
uła.



II-ligowy zespół koszykarek KS Budowlani Radom z trenerem, mgr Markiem Szostakiem.

Droga awansu



HENRYK KARASIŃSKI należy do młodych stażem pracowników Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, pracując w nim bowiem „dopiero” 20 lat. Zaczynał, jak wielu je-
mu podobnych, jako niewykwalifikowany robotnik, mając zaledwie 17 lat. Wzrost więc zaprawę murarską, po dawal murarzom cegłę, słowem — był do wszystkiego. Od roku 1969 jest kierownikiem budowy i ponad najlepszym z najlepszych. O swoim awansie tak mówi: Do przedsiębiorstwa przyszedłem jako człowiek surowy, nie obeznany z techniką i sztuką budowlaną. Tu umożliwiono mi zdobyć interesującego zawodu. Ukończyłem kurs, zdobyłem praktykę, awansowałem. A że kochałem zawód „budowlany”, starałem się zawsze pogłębiać swą wiedzę. Muszę powiedzieć, że dużo zawiązywałem dyrekcji i starszym kolegom, od których wiele się nauczyłem. Z początku trochę niepewnie czułem się jako kierownik budowy, ale obecnie dobrze mi się z ludźmi pracuje.

Przy okazji powiedzieliśmy się, że Karasiński ma już na swoim koncie poważne osiągnięcia. To jemu właśnie powierzono do realizacji budowę Zakładów Przemysłu Ociekającego w Opatowie, gdzie dziś pracuje 800 kobiet. Budową tych zakładów wystawił sobie dobrą wizytówkę. Jego przełożeni mówią o nim w samych superlatywach; podobnie jak on o po-
diegłej mu załodze.

W br. Henryk Karasiński udekorowany został odznaką „Za zasługi dla Kieleczyzny”.

Dorobek i zamierzenia sportu „Budowlanych”

Kultura fizyczna i sport „Budowlanych” odgry-
wają poważną rolę w woje-
wództwie kieleckim zarówno
pod względem masowości, jak
i na odcinku wychowawczym. Ta
wysoko społecznie potrzebna
działalność prowadzona pod
protektorem Związku Zawo-
dowego Prac. Przem. Bud.
przy szerokim poparcie kiero-
wnictw zakładów pracy,
znajduje duże zapotrzebowanie
wśród załóg przedsiębior-
stw przemysłu budowlanego,
mieszkańców hoteli robot-
niczych i młodzieży szkół
przyszkolowych. Wyraża się
to w organizacji różnego ro-
dzaju imprez sportowo-rekre-
acyjnych, turystyki i wypo-
życzku po pracy dla załóg i
ich rodzin. Wystarczy wspom-
nieć, że każdego roku w róż-
nego rodzaju imprezach orga-
nizowanych przez zakłady pra-
cy w ramach działania ognisk
TKKF bierze udział około 60
tys. uczestników. Ogniska
KKF prowadzą działalność w
47 przedsiębiorstwach i zakla-
dach, skupiając około 17 tys.
członków.

Warto podkreślić, że organi-
zowane imprezy różnią się
tak pod względem organiza-
cyjnym, jak i w zakresie kon-
kurencji. Na szczególne wyróż-
nienie zasługują: spartakiady
prowadzone przez KCW — No-
winy, ZPW — Bukowe,
KPBM — Kielce, RPRI —
Radom i wiele innych. Wyjątko-
wie piękną imprezą pod nazwą
„Festiwal sportu i młodzieży”
organizuje rokrocznie
PBP „Cementobudowa” w No-
winach. W br. była to piąta
z kolei impreza, ciesząca się
jak zawsze ogromnym powo-
dzeniem wśród jej uczestni-
ków i sympatyków. Tego ro-
dzaju festiwale sportowe po-
winni być organizowane przez
wszystkie większe przedsię-
biorstwa.

W organizację sportu maso-
wego wiele wysiłku i zaangażo-
wania wkładają działacze
sportowi, wśród których na
szczególne wyróżnienie zas-
ługują: Józef Siewiera — dy-
rektor „Cementobudowy”, Sta-
nisław Wierski — sekretarz
Rad Zakładowej ZPW Buko-
wa, Edward Piatkowski —
przewodniczący Rady Zakła-
dowej RPRI w Radomiu i
wielu innych.

Ważną pozycję w rozwoju
masowej rekreacji stanowią
organizowane dla młodzieży
szkół przyszkolowych sparta-
kiady i olimpiady. Tu trzeba
powiedzieć, że zainteresowanie
tego typu imprezami wykazu-
ją dyrektorzy szkół, m.in.
Józef Szafrański z ZSB w
Kielcach, Zbigniew Szwed z
ZSB w Ostrowcu i Lech Ja-
worski z radomskiego „Zrem-
bu”, którzy też podjęli cenne
inicjatywy w zakresie urzą-
dzenia obiektów sportowych.

JÓZEF PIĄTEK

W JEŹDZAMY do Gacek. Po prawej stronie kopalnia kamienia i ogromne, strzeliste kopce ziemi, przypominające swoim wyglądem powulkaniczny rozgardiasz. Nicco dalej bloki mieszkalne, zaś po lewej — dom kultury i dymiące kominy Zakładów Przemysłu Gipso-
wego. Jak okiem sięgnąć, w promieniu kilku kilometrów wszystko pokryte jest białą powłoką pyłu. Podjeżdżamy pod sam zakład. Po za-
łatwieniu formalności w biurze przepustek zjawiamy się w sekretariacie dyrekcji. Zda-
żono już zawiadomienie dyrek-
tora o naszej wizycie, bowiem
uchylają się drzwi gabinetu,
do którego szerokim gestem
zaprasza uśmiechnięty gospodarz. Rozmawiamy na różne
tematy. Moją uwagę przycią-
ga wiszący na ścianie piękny
dyplom uznania dla załogi
„Doliny Nidy” za wybitne o-
siągnięcia w realizacji czynu
zjazdowego, podpisany przez
najwyższych dostojników na-
szego państwa: Edwarda
Gierka i Piotra Jaroszewi-
czę.

— Co, towarzyszu, podoba
wam się ten dyplom? — pyta
dyr. Kowalewicz. — Owszem,
bardzo! Pogratulować — od-
powiadam. Wtedy Kowale-
wicz oznajmia, ile załoga wło-
żyła pracy w osiągnięcie tego
sukcesu. Z odcieniem dumy
mówi o swojej załodze i dy-
plomie. Ludzie pracowali na-
prawdę solidnie, rzetelnie.
Trzeba było wówczas wi-
dzieć twarze tych, którzy do
sukcesu się przyczynili! To
było dla całej załogi wielkie
święto. I choć od tej wielkiej
daty upłynęło sporo miesięcy,
ludzie chętnie wspominają ten
dzień. Pamiętają szczegółów.
Cieszy ich, że w „Dolinie Ni-
dy” jest coraz lepiej, że zadan-
ia wychodzą, że efekty pra-

cy są konkretne, dotykające, że
jest się czym chlubić. Nie
znaczy to wcale, że życie ma-
my tu różami usłane. Na co-
dzień borykamy się z wielo-
ma problemami, zarówno z
dziedziny produkcyjno-ekono-
micznej, jak i z zakresu spraw
ludzkich. Chcemy przecież, by
ludziom u nas lepiej się pra-
cowało, by lepiej zarabiali, by
mieli przyzwoite warunki pod-

lat, z tego 10 przy taśmie pro-
dukcyjnej jako nożyca. Jest
wygadana. Mówi szeroko na
temat produkcji, a z jej wypo-
wiedzi wynika, że lubi swój
zawód. — Praca w zasadzie
nie jest ciężka — mówi Ja-
błońska — ale wymaga od-
powiedniego refleksu. W przy-
padku awarii trzeba się szyb-

tego wydziału, Aleksander
Jasek. I oto obserwujemy, jak
podjeżdża dźwig i unosi „pa-
kiecik” suchych tynków wa-
żący około 1500 kg, a potem
transportuje ładunek do sto-
jącego obok wagonu.

Na oddziale produkcji, tzn.
bloków Pro-Monta panuje
duży ruch. Co chwilę przesu-
wają się wózki wiozące bloki
do wagonów. Formierz Jan
Nowak, pracujący 16 lat w za-
kładzie, wykonał już w tym
dniu 29 zalewów. Do zakoń-
czenia pracy wykona dalszych
19.

Kolejną wizytę składamy w
przyszkolowej stołówce. Jest
tu schludnie, przyjemnie, cho-
ciaż ciasno. Napoi różnych
pod dostatkiem. Nawet jest
mleko. Dobrze zaopatrzone
także przyszkolowy sklep
spożywczy, do którego towary
dostarcza pińczowska PSS.

Ostatnim obiektem naszej
wizyty jest Zakładowy Dom
Kultury. Piękna to i dobrze
utrzymana placówka. Niemal
codziennie odbywają się tu
ciekawe imprezy. Jest ponoc-
„oczekiwam w głowie” samego
naczelnego.

Sporo w ostatnim czasie
zmieniło się na korzyść w
„Dolinie Nidy”. Ofiarą zało-
ga tych zakładów nadal nie
szczędzi sił. Zdaje sobie bo-
wiem sprawę, że co robi, ro-
bi przecież dla siebie. Życzą-
my całej załodze jeszcze więk-
szych sukcesów.

ko uporać, żeby taśma była
na chodzie.

Nad segregacją gipsowych
płyt czuwa pracownica kon-
troli jakości — Janina Głu-
szek, która na tym stanowi-
sku pracuje już ponad 10 lat.
— Braków w ciągu dnia pra-
cy bywa niewiele — twierdzi
kontrolerka. — Te, co są, wy-
korzystuje się do opakowań
gotowych tynków, które we-
drują na eksport do NRF,
Szwecji, Holandii i Czechosło-
wacji.

Na wydziale pakietyzacji
pracuje 58 osób. — Praca tu-
taj w większości zmechanizowa-
na — informuje kierownik

każdym względem. To praw-
da, że zrobiliśmy już w tym
zakresie dość dużo, ale jesz-
cze sporo jest do zrobienia.
Aktualnie modernizujemy nie
które wydziały, porządkujemy
hale produkcyjne i stanowi-
ska pracy. — Przejdźmy, towa-
rzystwo, na zakład. Zwiedzicie,
porozmawiacie z ludźmi i
zaprasza gospodarz. Wkładamy
my granatowe fartuchy, idzie-
my. — Jesteśmy na wydziale
produkcji suchych tynków —
informuje dyrektor Kowale-
wicz.

W olbrzymiej hali niewielu
ludzi. Wszystko tu zmechanizowa-
ne. Bronisława Jabłońska
pracuje w zakładach 16

W „Dolinie Nidy”

Uwaga na wieś!

BUDOWNICTWO na wsi od lat traktowane było u nas po macoszemu. Właściciel nie było przedsiębiorstw, które zabezpieczałyby potrzeby inwestycyjne na wsi. Potencjał budowlany wznosił obiekty w miastach i ani im w głowie było podpisywanie umów na budowę czegośkolwiek na wsi. Nic dziwnego, że w tej sytuacji inwestycje wiejskie były bardzo zaniedbane a np. budowa agromoskiewa urastała do rangi problemu.

Ale oto od 1 stycznia bieżącego roku powołano uchwałą Zarządu Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Kielcach. Jednocześnie podporządkowano mu Pińczowskie, Sandomierskie i Opatowski Przedsiębiorstwa Budowlane oraz powołano nowe przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego w Lipsku, Białobrzegach i Włoszczowie. Aktualnie więc nowo powołane Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Kielcach posiada 6 jednostek produkcyjnych o potencjale 287 mln złotych. Znacząco, że taką kwotę mogą one przeobrazić w ciągu roku. Oprócz tego zjednoczenie w lutym br. przejęło Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, a od 1 września br. działają komisje organizacyjne nowych dwóch jednostek specjalistycznych — Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych oraz Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczych i Montaży w Kielcach. Po utworzeniu tych jednostek zadania zjednoczenia wzrosną w roku przyszłym do 330 mln złotych, w roku 1974 — do 390 mln zł, w ostatnim roku bieżącej 5-letki — do 490 mln zł. Tak więc w ciągu trzech lat potencjał budownictwa wiejskiego wzrośnie o 70 proc. Jednocześnie ilość zatrudnionych zwiększy się o ponad 2 tys. i wyniesie w 1975 r. około 3,5 tys. osób.

Znając kłopoty wielu przedsiębiorstw budowlanych w województwie z naborem ludzi do pracy, zapytałem dyrektora zjednoczenia —

gina Rytersa — jak zamierza ją rozwiązać ten problem?

— Zjednoczenie nawiązało kontakty i podpisało wstępne umowy ze szkołami — stwierdził dyrektor. — Liczymy także na Zakład Doskonalenia Zawodowego. W tej chwili tworzymy zupełnie nową bazę hotelową. Budujemy hotel w Lipsku dla 50 robotników. Wspólnie ze Zjednoczeniem Budownictwa Komunalnego rozpoczynamy budowę hotelu na 200 miejsc w Sandomierzu. W roku przyszłym stanie nowy hotel dla 50 pracowników we Włoszczowie, zaś w latach 1973-75 hoteli wybudujemy także w Opatowie i Pińczowie. Opracowujemy obszerny program zapewnienia mieszkań

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

I w Ostrowcu zadania coraz większe

W 1971 roku Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego budowało 19 bloków mieszkalnych, 13 z nich oddano w skróconym terminie, a 6 w przekroczonym. Oznacza to, że na 2,98 lat, 1988 oddano przed terminem, 300 w terminie i 900 po terminie.

Oddanie 25 proc. mieszkań opóźniono z winy przedsiębiorstwa: okresowe braki wykwalifikowanych robotników oraz niewłaściwa organizacja pracy spowodowana nieterminowymi dostawami. W budownictwie szkolnym przed przedsiębiorstwem oddano do użytku na 3 miesiące przed terminem szkołę w Częstochowie.

Skrócenie cyklu budowy jest możliwe zawsze, ale pod warunkiem pełnego zabezpieczenia dokumentacji, niewprowadzania do niej zmian w trakcie budowy, wcześniejszego uzbudowania terenu i właściwej współpracy uczestników procesu inwestycyjnego, zapewnienia prawidłowego postępu i koncentracji robót.

W swej dotychczasowej działalności inwestycyjnej przedsiębiorstwo dążyło do rozszerzenia frontu inwestycyjnego przez wprowadzenie do planów coraz nowych inwestycji, których celowość nie zawsze była udokumentowana.



Na zdjęciu od lewej: z-ca dyrektora OPBO inż. Andrzej Zajączkowski, kier. budowy, Henryk Karasiński i mistrz Włodzimierz Kwiatkowski.

Przełamali złą passę — zadania wykonają

Ludzie dobrej roboty

Kiedy zjawiłem się w gabinecie dyrektora Kombinatu Cementowo-Wapienniczego w Nowym, mój inż. Jan Kawałek z prośbą o podanie kilku nazwisk pracujących pracowników zakładu — spojrzał na mnie z uśmiechem i pewnym zdziwieniem, po czym krótko oznajmił, że będą z tym trudności, bowiem ludzi zastępujących na wyróżnienie jest bardzo wielu.

— Nie sposób w „jednodniówce” umieścić wszystkich — odpowiedziałem i nim otrzymałem nazwiska ludzi dobrej roboty, dyrektor zapożyczył mnie krótko do działalności kombinatu. Załoga KCW „Nowiny” liczy dziś około 1400 ludzi i pracuje w systemie czterobrygadowym. W br. nastąpiła wreszcie stabilizacja załogi, z którą jeszcze w ubiegłym roku było bardzo źle. Wystarczy wspomnieć, że ponad 400 ludzi przewinęło się przez zakład, nie zagrzewając długo miejsca. Treba było dokonać wielu zmian organizacyjnych na odcinku dyscypliny. I tego właśnie dokonał nowy dyrektor kombinatu, inż. Kawałek. Pewne roszczenia pociągające przyniosły oczekiwane efekty. Przede wszystkim poprawiły się znacznie zarówno warunki pracy, jak i płacy. Przełamano też złą passę w produkcji. Tegoroczne zadania zostaną nie tylko w pełni wykonane, ale nawet poważnie przekroczone. — Trzeba podkreślić — powiedział dyr. Kawałek — że nasza załoga jest niezwykle ambitna i ofiarna. Wśród licznej plejady pracowników na słowa uznania zasługują... i tu padają nazwiska.

© MARIA PAKULA. W kombinacie pracuje od 1965 roku, przechodziła tu różne stanowiska, wszędzie wzorowo wykonywała powierzone jej zadania. Aktualnie pracuje w dziale produkcji na stanowisku starszego technika technologii. Z pracy zawodowej i powierzonej jej funkcji wywiązuje się znakomicie. Potrafi krytycznie reagować na wszelkie przejawy nieprawidłowości w pracach. Zawsze czuła na ludzką krzywdę. Jest członkiem KW PZPR — uczestniczy w pracach Komisji Oświaty i Kultury. Była delegatami na VI Zjazd partii.

© JAN GUTOWSKI w przemyśle cementowym pracuje od 1946 roku, zaś w kombinacie od przeszło sześciu lat. Jest mistrzem cementu. Ma ogromne doświadczenie w zawodzie. Należy do sumiennych, ofiarnych i zdyscyplinowanych pracowników zakładu.

© JERZY RUDKOWSKI jest z zawodu kowalem-słuszarzem i posiadaczem dyplomu mistrzowskiego. Pracuje na wydziale kruszenia surowca. Przełożeni wyrażają się o nim w bardzo superlatywach.

© JAN CHRABĄSZCZ jako monter samochodowy pracuje w kombinacie ponad pięć lat. Uchodzi za niezwykle koleżeńską, sumienną i zdyscyplinowaną pracownika. Zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej przejawia wiele własnej inicjatywy. Dwa lata temu ukończył technikum zawodowe dla pracujących. W marcu br. wybrano go członkiem plenum rady zakładowej.

© KAZIMIERZ ZAJDEŁ to też jeden z cenionych i szanowanych pracowników zakładu. Cechuje go wysoki stopień zdyscyplinowania oraz sumiennosc i pracowitość. Te własne walory przyczyniły się do uzyskania przez niego specjalizacji w zakresie remontu wyłazników wysokiego napięcia. Trzeba podkreślić, że Zajdeł zdobyte umiejętności chętnie przekazuje młodszemu kolegom.

© STANISŁAW SYCHOWSKI pracuje w charakterze ślusarza na wydziale utrzymania ruchu mechanicznego. Zalicza się do fachowców o „złoty reki”, toż cenia go koledzy i przełożeni. Zawsze chętnie bierze udział w realizacji zobowiązań i czynów społecznych.

© WŁODZIMIERZ PALUCH liczy ukończenie 23 lata. Pracę w kombinacie rozpoczął zaraz po zakończeniu szkoły zawodowej. Od tego czasu upłynęło już cztery lata. Zaczynał jako ślusarz maszyn, a dziś jest na stanowisku wypalacza wapna. Solidny pracownik.

Mówi dyrektor KZB, mgr Zb. Suchański Jak pracujemy?

W tych dniach rozmawiałem z dyrektorem Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, mgr Zbigniewem Suchańskim, który przedstawił problemy związane z wykonaniem planu produkcji posianowej w przedsiębiorstwach podległych Zjednoczeniu za okres ubiegłych 9 miesięcy br., a także prognozę co do wykonania zadań rocznych.

Plan za trzy kwartały br. w wyrażeniu wartościowym wykonaliśmy w 98 proc., co oznacza równocześnie 74 proc. zadań rocznych. Wykonaliśmy o 82,9 mln zł produkcji więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku, ale zadania rosną jeszcze szybciej i aktualnie niedobór produkcji do planu wynosi 28,1 mln zł. Na tym niekorzystnym wy-

niku zaciążyła głównie sytuacja w Kieleckim Przedsiębiorstwie Budowlanym, które zadania za 9 miesięcy wykonało zaledwie w 66,3 proc. z niedoborem produkcji wartości ponad 33 mln zł. Niepomyślna jest także sytuacja po 9 miesiącach w Kieleckim i Radomskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego oraz w Buskim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

Dobrze realizują swoje zadania: Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Przedsiębiorstwo Budowlane i Montaży w Skarżysku, Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego i Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, które zadania planowe wykonały z nadwyżką pozwalającą na złagodzenie niedoboru w skali Zjednoczenia.

Najlepszymi wynikami — gdy chodzi o zaawansowanie planu rocznego — legitymują się: PBM Skarżysko — 79,3 proc. Jedrzejskie PB — 78,1 proc. Ostrowskie PBO — 77,8 proc. Radomskie PB — 75,0 proc. Radomskie PRI — 77,5 proc. Liczymy, że te przedsiębiorstwa, a także Kieleckie PIB wykończą swoje roczne zadania z nadwyżką, do czego zresztą zobowiązały się ich załogi w ramach „banku 20 miliardów” ponadplanowej produkcji.

Wykonanie rocznych zadań rzeczowych jest następujące: — w budownictwie mieszkaniowym na plan 240,2 tys. m kw. pow. użytkowej wykonano 149,9 tys. m kw. tj. 62,4 proc.; — w budownictwie szkolnym plan roczny wynoszący 212 pomieszczeń do nauki wykonaliśmy



Wzorowy kierownik

34 lata w zawodzie kierowniczym. Sympatyczny, miły, kulturalny i koleżeński. Lubiany i ceniony przez pracowników. Mowa tu oczywiście o p. Wacławie Dereli, który od 12 lat siedzi za kółkiem kierowniczym „woli” w Kieleckim Zjednoczeniu Budownictwa, jeżdżąc najczęściej z szefem tego zjednoczenia — mgr Zbigniewem Suchańskim.

Pan Wacław należy do ludzi spokojnych, lubi dużo czytać, interesuje go nowość w technice, zwłaszcza jeśli chodzi o motoryzację, lubi także kino i teatr, ale, niestety, ma z tym trochę mało czasu, że z tych przyjemności rzadko korzysta. I my też nie musimy mówić z nim dużo rozmawiać. Akurat wybrał się w drogę. Zdażymy się jednak dowiedzieć, że jest posiadaczem brzozy, srebrnej i złotej odznaki „Wzorowego kierownika”. Odznaczony został również odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny” i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kich powołanych w tym zakresie osiągnięć między innymi należy zaliczyć oddanie przed terminem pierwszego podetapu prawni Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu, włączenie przed terminem do krajowej sieci energetycznej bloku 200 MW w Elektrowni „Kozienice”. Prawidłowo przebiega osłaganie zdolności produkcyjnej przez nowo oddany do użytku zakład skórz mlekowej w Radomiu. Pomyślnie realizowane są inwestycje w skróconych cyklach: Cementownia „Nowiny II”, Zakłady Przemysłu Węglowego w Opatowie.

Prowadzone są prace przez zespoły partyjno-techniczne nad przygotowaniem warunków do podjęcia zobowiązań przez załogi przedsiębiorstw budowlano-montażowych w skróceniu cyklu na dalszych kilku budowlach.

Po 9 miesiącach br. można również stwierdzić, że w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego lepiej są realizowane zadania inwestycyjne w służbie zdrowia oświaty i gospodarki komunalnej — chociaż nie na miarę potrzeb. Nie możemy się również pochwalić lepszym przebiegiem realizacji za dat w budownictwie mieszkaniowym i oddawaniem pomieszczeń na usługi handlowe itp.

Pomyślnie natomiast realizują w zasadzie swoje zadania zakłady przemysłu materiałów budowlanych.

W dużym stopniu na osłabienie lepszych efektów produkcyjnych przez przemysł materiałów budowlanych i budownictwo przyczyniło się podejmowanie i realizowanie przez załogi zobowiązań w ramach akcji „20 miliardów” oraz dla uczczenia VII Kongresu Związków Zawodowych, które wynoszą 300 mln złotych, z czego za 9 miesięcy wykonano już 60 proc. W realizacji dodatkowej produkcji przodują: Kombinaty Cementowo-Wapiennicze „Nowiny”, Cementownia „Przyjaźń”, Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy”, Kieleckie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Międzyzdrojach, Zakłady Stołarki Budowlanej we Włoszczowie, Kieleckie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprężetowe Budownictwa „Elektromontaż”, Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych i inne przedsiębiorstwa.

Są jednak i takie przedsiębiorstwa, które do tej pory nie rozpoznały realizacji podjętych zobowiązań. Do nich m.in. należy zaliczyć: Jedrzejskie Przedsiębiorstwo Budowlane,

Kieleckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, Kieleckie Przedsiębiorstwo Budowlane, Radomskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego.

W dalszym ciągu występuje brak rytmiczności realizacji za dat przez niektóre przedsiębiorstwa w poszczególnych miesiącach i kwartałach, szczególnie w budownictwie, a powodem tego jest występowanie brak niektórych materiałów, słaba organizacja pracy, niemożność lepszych warunków socjalnych i bhp. Część zatrudnionych pracowników może gośćć prace na budowie z obowiązkiem (żniwa, wykopaliska, siewy itp.). Stąd też niektóre przedsiębiorstwa

wymaga konsekwentnej realizacji

budowlane nie oddały w terminie przed rozpoczęciem roku szkolnego obiektów szkolnych, stosunkowo niskie jest zaawansowanie na obiektach usługowych, zakładaliśmy znaczne wyższe wykonanie zadań w budownictwie mieszkaniowym za 9 miesięcy br.

Na podstawie przeprowadzonej kontroli przez instancje i aktywności załóg zawodowych oraz aparat kontrolny wielu placów budów okazało się, że z jednej strony występuje deficyt materiałów budowlanych, a z drugiej zaś strony duże marnotrawstwo, rozrzutność i brak troski o posiadane materiały w magazynach, na składowiskach, jak również niszczenie w procesie produkcji.

Zebrań materiał był we wrześniu br. przedmiotem obrad egzekutywy KW PZPR, która zaleciła podjęcie wszelkich stronných działań w zakresie poprawy gospodarki materiałowej.

Biorąc pod uwagę niewykonanie zadań przez niektóre przedsiębiorstwa budowlane, jak również zalecenia egzekutywy KW o poprawie gospodarki materiałowej Wydział Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych KW wspólnie z Włodzką Komisją Kontroli Par

Produkcja, byt, wychowanie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

A tymczasem ludzi nam brakuje. Nabór kadr odbywa się tradycyjnie drogą werbunku a nie w sposób naturalny: szkoła-praca. Od wielu lat działają w rezerwie budownictwa szkoły budowlane. Jest ich jednak w dalszym ciągu za mało, a przy tym nie wszyscy absolwenci podejmują na stałe pracę w tym zawodzie.

Rozpoczął się bój o kadry. Wygra go ten, kto stworzy lepsze warunki nauki, pracy i bytu, opieki zdrowotnej, wypoczynku i kultury.

Kadry będą mieć te przedsiębiorstwa, które dadzą zaplecze produkcyjne i wprowadzą będą postęp techniczny, dadzą w pierwszym etapie hotele, a później mieszkania, stwarzając zaplecze socjalno-wypoczynkowe.

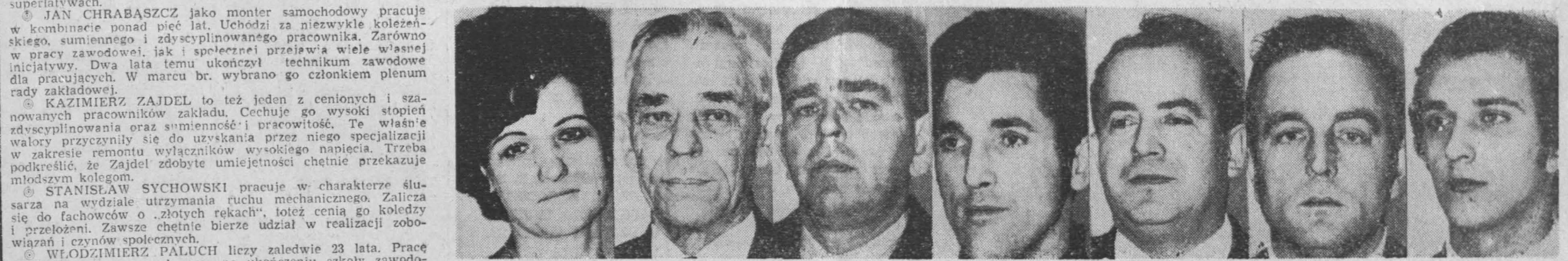
Trzeba z optymizmem przyznać, że coraz więcej kierownictw administracyjno-społecznych przedsiębiorstw tak ustawia model działania i funkcje przedsiębiorstwa. Nie są to już — jak dawniej — funkcje wyłącznie produkcyjne ale techniczno-socjalno-podporządkowane celowi produkcyjnemu. Zresztą takie ujęcie problemu możemy odczytać w uchwałach VI Zjazdu naszej partii. Powstaje materialna podstawa integracji społecznej, poprawa stosunków międzyludzkich, atmosfery pracy — jednym słowem tego, do czego przecież dążymy w procesie pracy, w procesie realizacji celów produkcyjnych. Właśnie do jednolitej produkcji, bytu i wychowania.

Wróćmy na nasze podwórko. Uważam obserwatorów z lotniską przyjdzie takie skrajenie: przedsiębiorstwa o dużej dynamice rozwojowej z reguły mają dobre zaplecze produkcyjne, własne szkoły, hotele, dobrą sytuację mieszkaniową własnych pracowników, budują ośrodki wypoczynkowe, rekreacji i obiekty kulturalne — i przyjmują coraz wyższe zadania. Przedsiębiorstwa te mają kadry. Mają także przedsiębiorstwa. KPBP Kielce, RPRI Radom, „Cementobudowa” Nowiny, Cementownia „Przyjaźń”, OPBO Ostrowiec, KCW „Nowiny”, ZPG „Dolina Nidy” Gacki, RPBP Radom, PBR Pińczów, czy wreszcie „ZREMB” Radom, KPISB Kielce, PBM Skarżysko, KPBP Kielce i wiele innych.

Byłoby niewłaściwie zalecać frapującą opisane poszczególne przypadki, w jaki sposób dochodzą, np. do budowy hali, do budowy domu wypoczynkowego, remontu budynku — nie zawsze przy pomocy limitów inwestycyjnych, a najczęściej wysiłkiem społecznym, oszczędnością materiałów, a prawie zawsze w drodze uruchamiania dodatkowych, wewnętrznych rezerw.

Powie ktoś — decyzje z tego zakresu należą do administracji, do dyrektora. Od niego najwięcej zależy. To prawda. Ale prawdą jest również to, że jeśli mądry dyrektor wspierany jest w przedsiębiorstwie wspólnie przez organizację partyjną, radę zakładową i robotniczą, to wtedy stanę jego działania są zwielokrotnione. I wszyscy osiągną swoje cele: kierownictwo, załoga i społeczeństwo.

RYSZARD CHATYS



Marla Pakula Jan Gutowski Jerzy Rudkowski Jan Chrabaszcz Kazimierz Zajdeł Stanisław Sychowski Włodzimierz Paluch

Troska o budowlany narybek

Dawno minęły w Kielcach czasy, kiedy nabór ludzi do pracy nie sprawiał żadnych trudności, a województwo nasze było jednym z większych eksporterów siły roboczej do innych regionów. Dziś każdy pracownik, zwłaszcza wykwalifikowany, przyjmowany jest przez kadrowców niemal z entuzjazmem. Deficyt kadr odczuwają prawie wszystkie przedsiębiorstwa w województwie. Jedynym wyjściem jest szkolenie kadr od podstaw, stąd każde większe przedsiębiorstwo posiada dziś szkołę przyzakładową.

O dwadzieścia lat wcześniej Zasadniczą Szkołę Zawodową przy Kieleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego. Od nowego roku szkolnego nauka od bywa się w nowej, niemal jeszcze farbą pachnącej szkole przy ul. Jagiellońskiej. Ta nowa placówka, wybudowana koszt 12 milionów zł, posiada 14 izb lekcyjnych, nowoczesną halę sportową — jedną z największych w kraju, internat dla 300 uczniów, stołówkę, świetlicę na 600 osób, gabinety: fizyki, kierownicy mechaniki, materiałoznawstwa i technologii. Poprzednio nauka odbywała się w niewielkim budynku (trudne warunki) przy ul. Urzędniczej. Wiele pomocy w budowie udzielił sam uczeń, który odbywał praktykę zawodową wnosząc do siebie szkolę i internat. Od roku 1960 szkołę przyzakładową przy KPBm opuściło już 1473 absolwentów, reprezentujących niemal wszystkie kierunki budowlane, znaleźli oni pracę w KPBm, KPTSB, KPB, „Cementobudowa”, „Instal”, KPPEB itp.

Aktualnie w szkole uczą się 956 uczniów przyswajając zawody murarza, malarza, monterów wewnętrznych instalacji, elektromechanika, posadzkarza, kierowcy-mechanika, monterów rurociągu itp. Oprócz tego w Technikum Budowlanym dla Pracujących wiedzę zdobywa 286 osób na kierunkach: budownictwo ogólne i instalacja sanitarna.

ZSZ przy KPBm posiada pięć filii — w Wodzisławiu, gdzie szkoli się kadrę dla Jędrzejowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Staszowie — dla Buskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, w Wolicy — dla miejscowych zakładów, w Kielcach przy ul. Częstochowskiej — OHP dla Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz przy ul. Dąbrowskiej — OHP dla Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Trzeba podkreślić tu dogodne warunki, jakimi dysponują członkowie ochotniczych hufców pracy. Pracując na budowach, uczą się zawodu, odbywają zasadniczą służbę wojskową i zarabiają ponadto po 940 zł miesięcznie. Nauka trwa 2 lata. Warto polecić ten sposób zdobywania zawodu wielu młodym ludziom.

Dyrektor ZSZ, inż. Józef Szafrańiec mówiąc o szkole, wiale miejsca poświęcił kadrze wykładów i instruktorów. Aktualnie wykłada tu 48 nauczycieli, w tym 28 na pełnych etatach oraz 83 instruktorów oddlegowanych z KPBm. Wiele z nich związanych jest ze szkołą już od lat. Są to m.in. Józef Musiał, Czesław Sadowy, Bolesław Siwek, Wiktor Garlicki i Konrad Samulewicz.

W perspektywie szkoła przewiduje wprowadzić w dwóch swoich filiach — w Wolicy i przy ul. Częstochowskiej — nowy kierunek ślusarsko-spa-wacza, zaś wszyscy uczniowie kierunków monter konstrukcji żelbetonowych i instalacji sanitarnych muszą posiadać kwalifikacje spawacza.

Kłopoty z naborem uczniów do szkoły w dużym stopniu łagodzi własny internat. Mieszkają tu aktualnie 350 uczniów, a więc o 50 więcej niż to pierwotnie przewidywano. Warunki zakwaterowania są jednak dobre. Sześciu wychowawców dba o porządek i przestrzeganie regulaminu. W internacie są kółka zainteresowań (techniczne, dekoratorskie, plastyczne, modelarskie i majsterkowiczów), ładna świetlica z telewizorem, gustownie urządzone pokoje. Współżycie z rówieśnikami wyrabia u młodych ludzi cechy potrzebne do życia w zespole. Po skończeniu szkoły większość z nich zamieszkuje w hotelach robotniczych.

W ubiegłym roku szkoła przekazała 9 przedsiębiorstwom 219 absolwentów. Robert Czekaj ukończył technikum jako prymus i został bez egzaminu przyjęty do WSI, zaś Krzysztof Pawłowski, Szymon Salata, Janusz i Józef Piatkowie, Krzysztof Zapala, Marian Kobić, Jarosław Mroczek, Czesław Jędrusiński i Marian Karz oczyli się najlepszymi absolwentami ZSZ i zostali bez egzaminu skierowani do technikum.

Chłopcy ze szkoły budowlanej uczą się także społecznych postaw. A że nauka nie idzie w las, świadczy wiele faktów. W ubiegłym roku np. uczniowie przeprowadzili w harcerskiej akcji „From bork 1001” pracując przy budowie nowych obiektów. (Za wkład w rozbudowę miasta Kopernika dyrektor szkoły Józef Szafrańiec oraz Józef Musiał — instruktor otrzymali honorowe miano obywateli From borka). Przyszłolny plac zmieni się w zieleniec także za sprawą uczniów.

W 1974 r. szkoła otrzymała swojego patrona. Proponuje się imię Hubalczyków lub Kollataja. A może imię któregoś ze sławnych budowniczych?

Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Kielcach należy do najmłodszych w województwie. Powstała w 1967 r., by zapewnić wykwalifikowane kadry dla przedsiębiorstwa. Zorganizowano wtedy dwie klasy o specjalności elektromontera. Naukę pobierało 78 uczniów, do dziś szkołę ukończyło już prawie 100 absolwentów, z których większość pracuje w „Elektromontażu”. Naukę rozpoczęło w dosyć prowizorycznych warunkach. Dla potrzeb szkoły zabrano część pomieszczeń socjalnych zakładu produkcji pomocniczej przedsiębiorstwa, później szkołę przeniesiono do baracku typu „skopie”, gdzie nauka odbywała się do dziś. Kontynuację jej w ośmiu klasach 283 uczniów: w bieżącym roku szkolnym zorganizowano 4 klasy pierwsze.

Od nowego roku szkolnego szkoła przeniesie się do nowych pomieszczeń, budowanych koszt 12 mln zł przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Dzięki dobrej pracy ludzi, kierowanych przez Jerzego Skupina, termin przekazania obiektu do użytku będzie — zdaniem dyrektora szkoły Romana Dulnego — dotrzymany. W nowym roku szkolnym otworzy się sześć pierwszych klas o specjalności elektromontera, jedną o specjalności ślusarskiej i jedną o specjalności elektroenergetycznej. Ilość uczniów wzrośnie wtedy do 530.

Naukę wykłada w szkole 18 nauczycieli, w tym 7 na pełnych etatach. Warto wyróżnić za dobrą pracę m.in. Zofię Krawczyk i Cecylię Mazur, a także kilku z 17 instruktorów, m.in. Józefa Prokopa, Edwarda Wójcika, Władysława Zakrzewskiego i Henryka Konała.

Szkoła przy „Elektromontażu” nie miała jeszcze kłopotów z naborem uczniów. Świadczy to o atrakcyjności zawodów, jakich w niej się uczą.

Kieleckie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa spełnia funkcję podwykonawcy i wykonuje roboty specjalistyczne w zakresie instalacji sanitarnych i elektrycznych w budownictwie mieszkaniowym w południowej części województwa kieleckiego, głównie na rzecz przedsiębiorstw budowlanych zrębowanych w Kieleckim Zjednoczeniu Budownictwa.

Zadania planowe w produkcji podstawowej za okres 9 miesięcy br. wykonało przedsiębiorstwo z nadwyżką wynoszącą 679 tys. zł. Zaawansowanie planu rocznego za trzy kw. br. w produkcji podstawowej wynosi 73,5 proc., podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku wynosiło 70 proc.

Ogółem zadania za 9 miesięcy br. przedsiębiorstwo wykonało w ponad 108 proc., zaś zadania produkcji globalnej za 9 miesięcy przekroczone o blisko 8 mln zł.

Wynikowy poziom kosztów obniżono o 0,7 proc., oznacza to wygosparowanie 546 tys. zł dodatknej akumulacji.

Jedną z metod pozwalających na zwiększenie potencjału produkcyjnego jest ograniczenie robót wodno-kanalizacyjnych i elektrycznych na placu budowy. Stąd też przedsiębiorstwo dąży do przemieszczania w maksymalnym stopniu robót pracochłonnych z placu budowy na zaplecze produkcyjne. W tym celu wprowadzono postępowy, uprzemysłowiony metod wykonawstwa jest rozwój prefabrykacji. Dowodem przywiązania szczególnej wagi dla tego systemu pracy jest wzrost przygotowywanych prefabrykatów na zaplecze w stosunku do roku ubiegłego o 9,5 mln zł, co oznacza 63 proc. wzrost. Czynnikiem ograniczającym, jeszcze bardziej dynamiczne tempo wzrostu prefabrykacji jest szczerpność zaplecza produkcyjnego i magazynowego. Brak odpowiednich powierzchni pomieszczeń produkcyjnych nie pozwala na wykończenie prefabrykatów z zakresu wentylacji. Stare i rozproszone obiekty składowe nie stwarzają warunków dla prawidłowego magazynowania materiałów. Przedsiębiorstwo widzi uzasadnioną potrzebę uzyskania nowego zaplecza produkcyjnego przystosowanego na miarę rosnących potrzeb, bądź poszerzenie aktualnie istniejącego. Istotnym czynnikiem, który może wpłynąć na przyspieszenie wykonywania robót branżowych przedsiębiorstwa, jest potrzeba uprzedniego skonsultowania dokumentacji technicznej (w fazie projektowa-

Na przykład w KPIB

nia) przez biura projektów z przedsiębiorstwami specjalistycznymi.

W projektach obok postępu technicznego w budownictwie mieszkaniowym i robotach budowlanych należy równolegle uwzględnić osiągnięcia myśli technicznej z zakresu robót instalacyjnych. Przedsiębiorstwo aktualnie rozważa z Kieleckim PBM możliwość rozpoczęcia prefabrykowanego na zaplecze gotowego elementu w postaci

strat, które mogą wynikać z niewłaściwie zawartych umów.

Edward Adamczyk pracuje w przedsiębiorstwie od 15 lat jako kierownik robót. Dobra znajomość zawodu powoduje, że prowadzi prace na najbardziej skomplikowanych obiektach, jakimi są obiekty służby zdrowia. Prowadził roboty na takich obiektach, jak Szpi-

mgr inż. Konrad Ważniewicz
naczelnny inżynier

O wszystkim decydują ludzie

kalbiny sanitarnej. Brak odpowiedniej decyzji ogranicza praktyczne uruchomienie produkcji.

Pomyślenie przebiegające do tychczas realizacja zadań rocznych to wynik zaangażowania w pracy załogi KPIB oraz wypracowana wzajemna dobra współpraca z generalnymi wykonawcami, na rzecz których realizujemy nasz profil robót. Stąd też przedsiębiorstwo ma swój wkład w realizację zadań budownictwa mieszkaniowego. W przedsiębiorstwie o tytuł socjalistycznej brygady pracy ubiegają się w roku bieżącym 24 brygady. Spośród członków ubiegających się brygad i wyróżniających się pracowników wypadła wymienić kilka nazwisk.

Inż. Zdzisław Lis pracuje w zawodzie 20 lat, od 18 lat w tym samym przedsiębiorstwie. Ostatnio na stanowisku kierownika Działu Przygotowania Produkcji.

Poprzednio pracował jako kierownik robót sanitarnych i kierownik Działu Wykonawstwa Sanitarnego.

Włodzimierz Wiatrak zawiera umowy ze zleceniodawcami. Pracuje w przedsiębiorstwie od chwili jego założenia; starannie wykonuje obowiązki obywatela honorowego przedsiębiorstwa od

tal Wojewódzki, Wojewódzka Przichodnia, Przichodnia Chorób Układu Nerwowego. Obecnie prowadzi roboty m. in. na budowie Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Wymagający dla podwładnych. Osobistym przykładem daje wzór dobrej roboty. Odniesiony Złoty Krzyż Zasługi.

Antoni Poniewierski, zastępca kierownika Grupy Robót Elektrycznych. Osiąga jedne z najlepszych wyników w przedsiębiorstwie. Dobry organizator i fachowiec. Prowadzi roboty elektryczne m. in. na budowie gmachów. Prez. WRN.

Jan Kuchta, kierownik robót elektrycznych. Prowadzone przez niego roboty wykonywane są terminowo. Jest członkiem egzekutywy POP.

Jan Giuszek — brygadista robót c.o. Prowadzi 10-osobową brygadę. W zawodzie pracuje 20 lat. Wykonywane przez niego roboty odznaczają się wysoką jakością. Wykonywał m. in. instalacje c.o. w gmachu Prez. WRN. Odniesiony Złoty Krzyż Zasługi.

Stanisław Ksel — spawacz. W zawodzie pracuje 10 lat.

Sumienny w wypełnianiu obowiązków służbowych. Członek BPS.

Józef Bartłomiejczyk — brygadista robót wodno-kan. Powierzono roboty wykonuje terminowo.

Edward Chwastowski — brygadista robót c.o.

Bogdan Wesołowski — brygadista robót c.o. Prowadzona przez niego brygada osiąga najwyższe wydajności w przedsiębiorstwie. Odniesiony Złoty Krzyż Zasługi. Członek KSR.

Bronisław Oleś — brygadista na Wydziale Elektrycznym Zakładu Produkcji Pomocniczej. Pracuje w przedsiębiorstwie 20 lat. Mistrz od wykonywania wszelkiego rodzaju automatyki i robót kablowych.

Stanisław Kozłowski — brygadista robót elektrycznych. W zawodzie pracuje 20 lat. Specjalność to skomplikowane roboty sieciowe wysokich napięć. Odniesiony Złoty Krzyż Zasługi. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej.

Kazimierz Jończyk — brygadista robót elektrycznych — poprzednio instruktor praktycznej nauki zawodu. Odniesiony Złoty Krzyż Zasługi. Za ten rodzaj robót elektrycznych nie jest mu obcy.

Władysław Baran — spawacz, pracuje w zawodzie 15 lat. Najbardziej wydajny spawacz w przedsiębiorstwie. Wykonywana przez niego pracę cechuje wysoka jakość.

Tadeusz Oleś — brygadista robót elektrycznych. Wykonuje roboty na budowie budynku Prez. WRN.

Ireneusz Szlifierski — brygadista robót elektrycznych. Roboty wykonywane przez jego brygadę przekazywane są terminowo i odznaczają się dobrą jakością.

Dysponując oddaną załogą, która cechuje zapał i ambicją zawodową, można stwierdzić, że zadania roku bieżącego wykonane zostaną z nadwyżką.

Aktualnie przedsiębiorstwo już rozważa wielkość potrzebnych środków produkcji, kwestię podjęcia odpowiednich przedsięwzięć organizacyjnych, słowem — przygotowuje się do zadań roku przyszłego.

Jak pracujemy?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

w pełni do końca sierpnia br. i do końca roku oddamy do użytku dodatkowo 17 pomieszczeń do nauki; — zrealizowaliśmy też w pełni zadania roczne w budownictwie szpitalnym oddając do użytku 317 łóżek;

— za 8 planowanych obiektów przemysłowych grupy A oddaliśmy dotychczas 5 obiektów. Na koniec I półrocza sytuacja w zakresie wykonania zadań, szczególnie w wyrażeniu ilościowym, była u nas znacznie lepsza. Plan I półrocza wykonany był w skali Zjednoczenia w 101,4 proc. Zalamanie rytmiki nastąpiło w III kwartale br., a jego przyczyną są na ogół znane nie tylko w środowisku budowlanych.

W związku z wyjątkowo ciężkimi w roku bieżącym robotami zniwymi, absencja wśród naszych robotników (pochodzących w większości ze wsi) wzrosła o 4,2 proc. Spowodowała ona obniżenie wydajności pracy o 3,9 tys. zł w stosunku do planu na I robotnika, co przy zatrudnieniu 7600 ludzi w pro dukcji podstawowej przyniosło utratę przerobu wartości 29,9 mln zł. Ponad 4 mln zł przerobu utraciliśmy w wyniku szkód spowodowanych obfitymi opadami w sierpniu br. Brakowało nam wielu materiałów, głównie prefabrykatów ściennych i stropowych z wytwórni w Lubartowie, Rozwadzie, Strzykowie, i Sitkowie. Np. „Sibet” wg przyjętych zamówień powinien dać nam w III kwartale br. 10770 m sześć. stropów, a otrzymaliśmy tylko 7910 m sześć.

Spowodowało to przestoje w montażu wielu obiektów, a między innymi budynków mieszkalnych 9, 10, 11 osiedla Czarnów, w osiedlu Sady, osiedla w Płonkach i osiedla Borki w Radomiu.

Nie mieliśmy z czego montować obiektów WSN i WSI, a także niektórych obiektów w FSC w Starachowicach. Brak prefabrykatów z Rozwadzie spowodował przestoje na budowie obiektów szkolnych w Stąporkowie, Kierzu i Radomiu. Przestoje te spowodowały dalszą utratę przerobu, którą szacujemy na około 30 mln zł.

Pomimo tej trudnej sytuacji jesteśmy dobrej myśli, gdy chodzi o pełną realizację zadań rocznych. Nasz optymizm wynika z kalkulacji ekonomicznej i doświadczeń lat ubiegłych, a także wiary w oddanie i ofiarność naszych załóg, które już nieraz udowodniły, że można na nie liczyć.

W IV kwartale pozostało nam do wykonania 26 proc. zadań rocznych w wyrażeniu wartościowym oraz 37,8 proc. zadań rzeczowych w budownictwie mieszkaniowym. W IV kwartale ub. roku wykonaliśmy 25,1 proc. rocznych zadań finansowych i 38,5 proc. zadań rzeczowych w „mieszkaniówce”.

Zaawansowanie robót na obiektach, jakie pozostały do oddania w roku bieżącym, jest lepsze, niż to było rok temu. Większa jest też wydajność pracy załóg. Z wyjątkiem Kieleckiego PB, wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa mają szanse wykonać zadania roczne i wierzymy, że szanse te wykorzystają. Od kontrahentów oczekujemy pomocy w zakresie rytmicznej realizacji dostaw materiałów, głównie prefabrykatów. Liczymy też na pomoc organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach i organów samorządu robotniczego, z którymi na bieżąco omawiamy nasze zadania i wspólnie pokonujemy trudności.

Załogi przedsiębiorstw budowlanych podległych ZBR dały już przykład społecznego zaangażowania. W ramach akcji „20 miliardów” zadeklarowały dodatkowe prace budowlane wartości 3,5 mln zł PBR w Sandomierzu, Pińczowie i Opocznie. Czyn został już zrealizowany dzięki przyspieszeniu przekazania do użytku wielu obiektów budowlanych. Załoga Sandomierskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego na zadeklarowanych 1,5 mln zł, wykonała już prace wartości 1,2 mln zł i do końca roku słowa dotrzyma.

Przed przedsiębiorstwami budownictwa rolniczego stoją w województwie poważne zadania. Niedługo trzeba będzie wybudować m.in. dwie duże szklarnie o powierzchni 6 hektarów każda, wiele budynków mieszkalnych, obiektów dla państwowych ośrodków maszynowych i gospodarstw rolnych, agronomów, szkół itp. Dotychczasowa działalność ZBR, choć krótka, pozwala na optymizm patrząc w przyszłość.

Uwaga na wieś!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

w Kielcach dla naszych pracowników.

Mamy spore kłopoty z zapleczem technicznym m.in. w Opocznie, Pińczowie i Sandomierzu. W tych właśnie miastach staną nowe bazy produkcyjne. Nasze zjednoczenie otrzymało zapewnienie Zarządu Budownictwa Rolniczego w Warszawie, że potrzeby inwestycyjne zostaną zaspokojone.

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego zatrudnia obecnie 1144 osoby. Dzięki ich wysiłkowi realizacja zadań produkcyjnych przebiega dobrze. Plan za trzy kwartały został wykonany. Przekazano do użytku 41 obiektów, m.in. 8 budynków mieszkalnych o 759 izbach, 4 szkoły o 28 izbach lekcyjnych, Dom Dziecka w Kazimierzu W., magazyn zbożowy dla Technikum Rolniczego w Zwoleniu oraz wiele obiektów użyteczności publicznej. Mimo wielu kłopotów, jakie towarzyszą zazwyczaj na początku każdej nowej działalności, kieleckie Zjed. Budownictwa Rolniczego dobrze zaczyna pracować. Uzyskane efekty są zasługą całej załogi. Dość powiedzieć, że jeżeli każdy robotnik miał wykonać w ciągu tego czasu roboty wartości 165 tys. zł w rzeczywistości osiągnął 172 tys. zł. To świadczy o wydajności pracy.

Od początku działalności wszystkie przedsiębiorstwa określiły jasno swą przynależność do Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych. W przedsiębiorstwach powoła



solidnie wykonane i co najważniejsze — funkcjonalne”. Barbara Jurska: „Po prostu jestem szczęśliwa. Znamy zadróżczkę miłego mieszkania. Myślę, że będzie tu pięknie po całkowitym zakończeniu budowy tego osiedla”.

Podzielimy opinię naszych rogladów, bowiem sami oglądaliśmy wiele nowych mieszkań. Podobają nam się francuskie posadzki w kuchniach, parapety lastrikowe z Wrocławia, piękne balkony ze skrzynkami na kwiaty, duże przedpokoje, no i oczywiście — funkcjonalność mieszkań, co jest niebagatelną rzeczą, jeśli idzie o gospodynie domu.

Warto nadmienić, że na Ustroniu budowane będą też bloki 11 i 8-kondygnacyjne.

Powstanie tu także pawilon handlowy i świetlica środowiskowa.

Wyrazy uznania należą się ponad 200-osobowej załodze RPBM budującej to osiedle. Wypada im życzyć, by wszyscy następne mieszkania, jakie będą oddawać do użytku, były tak solidnie wykonane jak te, które mieliśmy możliwość oglądać

Jednodniówkę opracował zespół w składzie: T. BARTOSZ, J. KOSOWSKI, J. LASKOWSKA, T. SZMIDT, S. SZWEJ i T. SZWEJ.

2402 Pras. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Kielce. 3000. L-1



Młodzi fachowcy „Elektromontażu” solidnie wykonują powierzone im zadania